

Przed sesją Światowej Rady Pokoju

PARYŻ. Komunikując o uchwale Sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania sesji Rady w dniach 21-24 lutego w Berlinie, „L'Humanité“ poda...

Wyd. A Rok III Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Cena 15 groszy Nr 43 (507)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rzeszów, poniedziałek 12 lutego 1951 r.

Niesłychane okrucieństwa i bestialstwa zbirów amerykańskich w Korei ujawnia minister Pak Hen-en

PEKIN. Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-en przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym przytacza wstrząsające fakty potwornych zbrodni, popełnionych przez najędźców amerykańskich i ich...

Oslaniając się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych — głosi pismo Pak Hen-ena — imperialiści amerykańscy już ósmy miesiąc prowadzą okrutną, niesprawiedliwą i zabójczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Dniem i nocą leje się krew...

symonowscy pachołkowie urządzili w Seulu i w jego okolicach okrutne oblavy na kobiety. W dzielnicy Sonbukton interwencji aresztowali i w czasie oblavy i zgwałcili ponad 300 dziewcząt i kobiet. Wiele z nich...

Przed ewakuacją Seulu najędźcy amerykańscy ograbili ludność wywieźli do Japonii urządzenia fabryczne oraz eksponaty z muzeów państwowych. Czego nie mogli wywieźć, niszczyli. Wysadzili w powietrze i palili domy mieszkalne...

Nie tylko w Seulu — stwierdza pismo ministra Pak Hen-ena, lecz również we wszystkich okęgach w których znajdowali się najędźcy amerykańscy, pozostały niezmiarte ślady ich krwawych zbrodni. Wiedząc, że naród koreański...

Przed rozstrzelaniem ofiary interwentów amerykańskich poddawano okrutnym torturom. Obcinano im uszy i nosy, wylupywano oczy, lamano ręce i nogi, wieszano głowę w dół, przypiekano ogniem...

Przed rozstrzelaniem ofiary interwentów amerykańskich poddawano okrutnym torturom. Obcinano im uszy i nosy, wylupywano oczy, lamano ręce i nogi, wieszano głowę w dół, przypiekano ogniem...

Według zeznań wielu naszywanych świadków — stwierdza dalej minister Pak Hen-en — oddziały policji seulskiej w okresie od 27 września do 15 października 1950 r. codziennie wpakowywali aresztowa-

Przedterminowa realizacja dostaw zboża wkładem wsi rzeszowskiej w pokojowe budownictwo

Otrzymując ogólnopolską nagrodę chłopci gromady Poździacz zobowiązali się dostarczyć dodatkowo 15 ton zboża do 18 lutego

Współzawodnictwo w akcji skupu zboża pomiędzy gromadami województwa rzeszowskiego dało bardzo dobre wyniki i województwo nasze na cztery i pół miesiąca przed terminem wykonało roczny plan skupu.

Skup zboża przebiega w dalszym ciągu planowo i w chwili obecnej chłopci woj. rzeszowskiego przekroczyli roczny plan o 20 proc. Te wspaniałe wyniki chłopci woj. rzeszowskiego uzyskali dzięki dobrej zorganizowaniu i współpracy...

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie nagrody chłopcom gromady Poździacz. W uroczystości tej wzięli udział m. in. przedstawiciele KC tow. Kędziorski, I sekretarz KW tow. Ptasinski, przewodniczący Prezydium WRN tow. Geraga, przewodniczący WKW ZSL ob. Niemiec, przewodniczący Woj. Zarządu ZSCh ob. Folta, oraz przedstawiciele władz powiatowych z Przemysła. W uroczystości wzięło udział około 1000 mieszkańców okolicznych gromad.

Uroczystości zagalili prezes gromadzkiego koła Związku Samopomocy Chłopskiej — Stochla, a następnie przewodniczący Woj. Zarządu ZSCh ob. Folta wygłosił obszerną przemówienie o wielkim znaczeniu w akcji współzawodnictwa w skupie zboża. Skup zboża — mówił ob. Folta —

jest realnym wkładem chłopów gromady Poździacz w dzieło budowy podstaw socjalizmu w kraju i ugruntowania pokoju. Wręczając nagrodę ob. Folta życzył, by chłopci gromady Poździacz coraz lepiej pracowali na swej spółdzielni produkcyjnej i swym przykładem pościgali innych wciągając w krąg socjalistycznego gospodarzenia szerokie masy pracujące chłopstwa.

Z kolei zabrał głos członek KW i członek zarządu spółdzielni produkcyjnej tow. Jadwiga Galuszkowa. Mówczyni zanalizowała w jaki sposób w gromadzie przebiegał skup zboża i w jaki sposób osiągnięto tak wspaniałe wyniki.

Soltyś gromady Poździacz tow. M'chal żyga dziękując za wyróżnienie ich gromady i uznanie ich pracy na odcinku skupu zboża w imieniu gromady rzucił zobowiązanie, że do dnia 18 bm, mimo znacznego przekroczenia rocznego planu chłopci sprzedadzą jeszcze 15 ton zboża. Podczas uroczystości przybyli na salę sztafety miejscowych i okolicznych LZS-ów które w imieniu gromad Żurawicy, Medyki i Wyszatycy złożyły zobowiązanie dalszej współpracy w akcji uświadamiającej na odcinku skupu zboża.

Z kolei zabrał głos sekretarz organizacji partyjnej tow. Zygmunt Kiego i dębickiego, ale jednak i tam zdecydowana postawa biedoty i biednych chłopów, przymusowe emigracje dodatkowo wpłynęły na przebieg skupu i należy przewidywać, że i te powiaty osiągną pełne wykonanie planu.

Pierwsze dni lutego świadczy, że planowe dostawy zwiększają się poważnie. W dniu 5 bm. wplano do magazynów 55 ton, 6 bm. 98 ton a 7 bm. już 163 ton. Cyfry te wskazują, że walka o pełną realizację skupu wszystkich gatunków ziób a szczególnie żyta zostanie uwieńczona sukcesem. Ju.

Przeciwnie, mało i średniolini chłopci woj. rzeszowskiego w pełnym zrozumieniu istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego w dalszym ciągu dostarczają zboże do punktów skupu. Dzień po dniu magazyny zapełniają się nowymi dziesiątkami ton zboża.

Do dnia 4 bm. wykonaliśmy roczny plan skupu zboża w 114,6 proc. w tym pszenicy 200,3 proc., jęczmienia 117,7 proc., żyta 83 proc. Powiat Jasieński wykonał roczny plan w 155,9 proc., krośnieński w 154 proc., brzeski w 153 proc., natomiast mielecki w 93,3 proc., dębicki w 99,8 proc. Ponadto pozostałe powiaty powyżej 100 proc. Akcja skupu zboża przebiega w ostrej walce z kulkami i spekulacjami. Szczególnie mocno przejawiała się ona na terenie gromad powiatu mieleckiego.

Worosz, który naswietlił w jaki sposób rozwija się tamtejsza spółdzielnia wskazując równocześnie na osiągnięcia na odcinku uoczenia spółdzielni członków Partii.

Jako ostatni zabrał głos przewodniczący Prezydium WRN tow. Geraga, który wskazał jak wielki postęp zrobiła w eś rzeszowska już w pierwszym roku Planu 6-letniego i wskazał on na perspektywy rozwoju zasobnych terenów woj. rzeszowskiego w obecnym sześciolciu.

Na zakończenie uroczystości odbyła się bogata część artystyczna, w której brały udział zespoły artystyczne jednostki wojskowej oraz zespoły świetlicowe z Buszkowczki, z Rudnika i innych miejscowości woj. rzeszowskiego.

Hasła na dzień 8 marca i Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet

WARSZAWA. Zarząd Główny Ligi Kobiet ogłosił hasła na dzień 8 marca i Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet.

Czołowe hasła podkreślają doniosłe znaczenie dla najszerzszych mas kobiecych dwóch zbliżających się wydarzeń: Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Zarząd Główny LK nawołuje kobiety polskie do rozszerzenia i umocnienia szeregów swej światowej organizacji — SDFK — walczącej o pokój i wyzwolenie kobiety.

Hasła wyrażają przyjaźń i solidarność kobiet polskich z demokratycznym światem i nawołują do użycia się do bohaterstwa kobiet radzieckich budownictwa socjalistycznego, pracy dla ojczyzny, do zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa z kobietami krajów demokracji ludowej, do pogłębienia przyjaźni z bohaterkami kobiet Ch. n. Ludowych, z siostrami walczącymi przeciwko amerykańskiemu zbrodniarzom imperialistycznym — Korei, kobietom NRD — sołuszniczkami w walce o pokój.

Hasła mówią o zadaniach prezentacyjnych kobiet miast i wsi w dziele realizacji Planu 6-letniego, wzywają do rozszerzenia udziału kobiet w walce o wyższy poziom kulturalny, o dobrobyt narodu — o pokój.

Zachodnich. Dziennik stwierdza, że przedwzrostko ubraniu Trizonii występuje minister planowania niejkiego i wiojskiego Dalton, który cieszy się poparciem wielu posłów laborystowskich w parlamencie angielskim.

LONDYN. Na dorocznym plenarnym posiedzeniu londyńskiej Rady Związków Zawodowych sekretarzem Rady wybrany został ponownie komunistka Jacobs, który stanowisko to piastuje już od 6-ciu lat.

PRAGA. W sobotę 10 bm. zakończyły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w których wzięło udział 37 delegatów z 25 krajów.

Zwiększają się planowe dostawy zboża w naszym województwie

Miesiąc styczeń był okresem przegłowań organazacyjnych do nowej fazy akcji planowego skupu zboża, prowadzonych w związku z uchwałą Rządu o obniżce wpiąt zależności podatku gruntowego na 1951 rok tym podparstwu, które w terminie wywiązały się z obowiązku sprzedaży swoich nadwyżek zbożowych określonych planem i tym, które tego obowiązku dokonają do dnia 28 bm.

Nie znaczy to jednak, że w czasie akcji uświadamiającej najszerzszym masom pracującym chłopstwa, o znaczeniu skupu zboża dla rozwoju naszej gospodarki narodowej i klasowej, według treści uchwały Rządu, nastąpiła przerwa oraz zanichano skup.

Przeciwnie, mało i średniolini chłopci woj. rzeszowskiego w pełnym zrozumieniu istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego w dalszym ciągu dostarczają zboże do punktów skupu. Dzień po dniu magazyny zapełniają się nowymi dziesiątkami ton zboża.

Do dnia 4 bm. wykonaliśmy roczny plan skupu zboża w 114,6 proc. w tym pszenicy 200,3 proc., jęczmienia 117,7 proc., żyta 83 proc. Powiat Jasieński wykonał roczny plan w 155,9 proc., krośnieński w 154 proc., brzeski w 153 proc., natomiast mielecki w 93,3 proc., dębicki w 99,8 proc. Ponadto pozostałe powiaty powyżej 100 proc. Akcja skupu zboża przebiega w ostrej walce z kulkami i spekulacjami. Szczególnie mocno przejawiała się ona na terenie gromad powiatu mieleckiego.

WARSZAWA. Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę w sprawie organizacji państwowego przemysłu terenowego, która przewiduje oddanie znacznej części zakładów tego przemysłu pod zarząd rad narodowych.

BERLIN. Składając w gabinecie w Bonn sprawozdanie z wyników konferencji z Mac Clo'em i przedstawicielami amerykańskiego Departamentu Stanu, Adenauer podkreślił, że władze USA należą na przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

LONDYN. Jak donosi dziennik „Daily Telegraph and „Morning Post“ w rządzie angielskim. Jak również w parlamentarnej frakcji Labour Party, istnieje poważna rozbieżność zdań w sprawie remilitaryzacji Niemiec

U NAS I ZA GRANICĄ

WARSZAWA. Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę w sprawie organizacji państwowego przemysłu terenowego, która przewiduje oddanie znacznej części zakładów tego przemysłu pod zarząd rad narodowych. BERLIN. Składając w gabinecie w Bonn sprawozdanie z wyników konferencji z Mac Clo'em i przedstawicielami amerykańskiego Departamentu Stanu, Adenauer podkreślił, że władze USA należą na przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. LONDYN. Jak donosi dziennik „Daily Telegraph and „Morning Post“ w rządzie angielskim. Jak również w parlamentarnej frakcji Labour Party, istnieje poważna rozbieżność zdań w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Dziennik stwierdza, że przedwzrostko ubraniu Trizonii występuje minister planowania niejkiego i wiojskiego Dalton, który cieszy się poparciem wielu posłów laborystowskich w parlamencie angielskim. LONDYN. Na dorocznym plenarnym posiedzeniu londyńskiej Rady Związków Zawodowych sekretarzem Rady wybrany został ponownie komunistka Jacobs, który stanowisko to piastuje już od 6-ciu lat. PRAGA. W sobotę 10 bm. zakończyły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w których wzięło udział 37 delegatów z 25 krajów. WARSZAWA. Zarząd Główny Ligi Kobiet ogłosił hasła na dzień 8 marca i Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Czołowe hasła podkreślają doniosłe znaczenie dla najszerzszych mas kobiecych dwóch zbliżających się wydarzeń: Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zarząd Główny LK nawołuje kobiety polskie do rozszerzenia i umocnienia szeregów swej światowej organizacji — SDFK — walczącej o pokój i wyzwolenie kobiety. Hasła wyrażają przyjaźń i solidarność kobiet polskich z demokratycznym światem i nawołują do użycia się do bohaterstwa kobiet radzieckich budownictwa socjalistycznego, pracy dla ojczyzny, do zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa z kobietami krajów demokracji ludowej, do pogłębienia przyjaźni z bohaterkami kobiet Ch. n. Ludowych, z siostrami walczącymi przeciwko amerykańskiemu zbrodniarzom imperialistycznym — Korei, kobietom NRD — sołuszniczkami w walce o pokój. Hasła mówią o zadaniach prezentacyjnych kobiet miast i wsi w dziele realizacji Planu 6-letniego, wzywają do rozszerzenia udziału kobiet w walce o wyższy poziom kulturalny, o dobrobyt narodu — o pokój. PARYŻ. W sobotę odbył się w miasteczku górniczym Brunay pogrzeb 12 ofiar katastrofy w kopalni Nr 5 bis. Górniczy cł, wśród których znajdowało się 2-ech Polaków, zginęły pod ziemią w wyniku eksplozji gazu, który nagromadził się z powodu złej wentylacji. RZYM. Władze włoskie w dalszym ciągu stosują represję wobec robotników i urzędników, którzy brali udział w demonstracjach i strajkach patriotycznych na znak protestu przeciwko przybyciu Eisenhowera do Włoch. Ze szczególną zaskocznością Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesładuje demokratycznym członkom władz samorządowych.

(Ciąg dalszy na str. 2 giej)

Prowadzona na rozkaz USA polityka zbrojeń powoduje gwałtowną zwyżkę cen w krajach kapitalistycznych

PARYŻ. Udział Francji w agresywnym pakcie atlantyckim i amerykańska polityka rządu Plevana powodują stały spadek stopy życiowej ludności Francji. Ceny artykułów pierwszej potrzeby gwałtownie się podnoszą, powodując znaczne i nieprzerwane obniżenie wartości realnej płacy.

Dzienniki paryskie podają, że cena mięsa i przetworów mięsnych podniosła się w ciągu ostatnich miesięcy o 12,5 proc., masła — o 13 proc., gazu — o 21 proc., komornego — o 9 proc., obuwia — o 5 proc. W najbliższym czasie ma być podwyższona cena węgla o 12 proc. i cena prądu elektrycznego o około 20 proc.

„Mondo” stwierdza, że ceny towarów włókienniczych podniosły się w ciągu roku 1950 o 87 proc. „Mondo” zapowiada przy tym oficjalne zamrożenie płac we Francji. „Aurore” podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi zwyżka cen biletów metra i autobusów paryskich.

„Humanite” dowiadyuje się, że cena chleba ma być podwyższona o 2 franki na kilogramie.

RZYM. Dzienniki donoszą, że ceny artykułów pierwszej potrzeby bez przerwy się podnoszą. Cena obuwia wzrosła w ciągu ostatnich dwóch tygodni o 40 proc. We Włoszech wolnościowych zanotowano gwałtowną zwyżkę cen

mięsa. Tak np. w Lecce kilogram mięsa w ciągu ostatniego miesiąca kosztował tyle, ile wynosił przeciętny zarobek robotnika za 3 dni pracy.

LONDYN. Podczas gdy stopa życiowa narodu angielskiego ciągle się obniża w wyniku polityki zbrojeń, uprawianej przez rząd labourzystowski na rozkaz Wall Street — zyski kapitalistów angielskich bez przerwy się podnoszą.

Dziennik „Financial Times” donosi, że opublikowane w styczniu bilanse roczne 189 kompanii przemysłowych zawierają dane o wzroście zysków kapitalistycznych. Łączna suma zysków tych

189 kompanii wyniosła 62,8 milionów funtów w roku 1950, podczas gdy w roku 1949 wyniosły one 56,5 milionów funtów.

SZTOKHOLM. Z Oslo donoszą, że ceny surowców koniecznych dla produkcji przemysłu obuwianego podniosły się w Norwegii w ciągu ostatnich 10-ciu miesięcy o 340 proc.

PEKIN. Prasa chińska donosi, że sytuacja gospodarcza Japonii coraz bardziej się pogarsza w rezultacie polityki Mac Artura. Japońska agencja prasowa „Kio-do Cui-in” podała, że indeks cen artykułów pierwszej potrzeby w grudniu ubiegłego roku w porównaniu z listopadem ubiegłego roku podniósł się prawie o 3 proc. Cena odzieży podniosła się o 11 proc. Równocześnie wzrosły znacznie podatki, obciążające ludność pracującą.

Niestychane okrucieństwa i bestialstwa zbirów amerykańskich w Korei ujawnia minister Pak Hen-en

(Ciąg dalszy ze strony 1)

nych do worków i na ciężarówkach wywozili do rzeki Hangan i tam wrzucali do wody. Policjanci lisy manowscy wzięli aresztowanych po 10 osób, wywozili do lasu w okolicach Seulu i tam żywych zakopywali do ziemi.

W okupowanych przez Amerykanów okręgach z nieublaganym okrucieństwem wykonywano rozkazy o aresztowaniu i rozstrzelaniu bez sądu i śledztwa wszystkich ludzi, którzy więcej niż trzy razy brali udział w robotach prowadzonych dla potrzeb armii ludowej. We wszystkich przeszło okupowanych przez Amerykanów okręgach przeprowadzono przymusową mobilizację do armii mężczyzn w wieku od 17 do 40 lat.

Przytoczone wyżej przykłady — stwierdza w swym piśmie minister Pak Hen-en — są tylko nieznaczna cząstka licznych faktów znanych rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Naród koreański oburzony jest z powodu tych bestialskich zbrodni na jeźdźców amerykańskich, którzy brutalnie gwałcą normy prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej. Naród koreański wie, że wraz z nim przeciwko tym zbrodniom agresorów amerykańskich w Korei protestują wszystkie inne milujące pokój narody świata. Naród koreański, walczący o niepodległość swej

ojczyzny przeciwko agresorom imperializmu amerykańskiego, niezdolnie jest zdecydowany przy aktywnym poparciu i pomocy milijonów pokój narodów całego świata jeszcze bardziej wznieść swą walkę, by odnieść ostateczne zwycięstwo.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — stwierdza w zakończeniu minister Pak Hen-en — domaga się położenia kresu zbrodniom najeźdźców amerykańskich w Korei, popośnianym pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz ukarania zbrodniarzy wojennych — organizatorów i kierowników tej zbrodni.

Dokerzy jugosłowiańscy odmawiają wyładowania sprzętu amerykańskiego

Wiedeń. „Oesterreichische Volksstimme” donosi, że robotnicy portu w Splitu (Jugosławia) odmówili wyładowania materiałów wojennych przywiezionych przez okręty amerykańskie dla rządu titowskiego. Dziennik podaje również, że w szeregu okręgów Jugosławii robotnicy odmawiają wyładowania materiałów, przeznaczonych do budowy różnych umocnień wojskowych.

Wzrastają protesty przeciwko zarządzeniom rządu francuskiego

WARSZAWA. Prowokacyjne, faszystowskie zarządzenia rządu francuskiego, zakazujące działalności trzech wielkich międzynarodowych organizacji demokratycznych, wywołały falę protestów społeczeństwa polskiego.

Na placu Bohaterów Stalina w Bydgoszczy ponad 30 tys. młodzieży protestowało na wielkim wieceu przeciwko faszystowskiemu dekretem zakazującym działalności SFZZ, MDFK i SFMD na terenie Francji.

Na wszystkich jednostkach polskiej marynarki handlowej odbywają się masowe zebrania, podczas których marynarze ostro protestują przeciwko dekretem rządu francuskiego, podporządkowanego interesom amerykańskich imperialistów.

Liczne rezolucje uchwalone przez kobiety polskie zawierają potępienie irańskich zarządzeń rządu Plevana.

„Oświadczamy, że żadne zakusy imperialistów amerykańskich i ich europejskich lokajów nie potrafią złamać siły obozu pokoju, skupiającego w swych szeregach członków międzynarodowych organizacji demokratycznych” — brzmi rezolucja pracownic Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Odradza się „czarna Reichswehra”

Korespondent berliński „Prawdy”, F. Naumow, przytacza liczne fakty, świadczące, że formowanie armii Landsknechtów amerykańsko - angielskiego imperializmu znajduje się w pełnym toku.

Od dawna powszechnie wiadomo, że pod maską „batalionów pracy” i „oddziałów policyjnych”, które liczyły łącznie w roku ub. około pół miliona osób, zachodnie mocarstwa okupacyjne zachowały kadry armii hitlerowskiej. Obecnie cele ich polityki stały się zupełnie jasne. „Bataliony pracy” i „oddziały policyjne” odgrywają rolę „czarnej Reichswehry”, w której ćwiczy się trzon kadrowy przyszłej regularnej armii niemiecko - faszystowskiej.

We wszystkich tych formacjach prowadzi się nieczym nie zamaskowane przygotowania wojenne; formacje te uzbrojone są w broń amerykańską; systematycznie odbywają się manewry taktyczne i ćwiczenia strzeleckie. Szkolenie bojowe odbywa się według regulaminu amerykańskiego, uzupełnionego przepisami z regulaminów hitlerowskich. Ukazująca się w angielskiej strefie okupacyjnej gazeta „Aehener Nach richten”, stwierdza z zaniepokojeniem, że najwidoczniej zachodnie władze okupacyjne postanowiły re-militaryzować Niemcy Zachodnie „w 2-ty sposób” — drogą przestroczania „batalionów pracy” w regularną armię.

Obecnie w Niemczech Zachodnich tworzy się nowe formacje wojskowe pod nazwą „policji ruchomej”, „policji pogranicznej” itd. Wszystkie one uzbrojone są w broń amerykańską. Funkcje dowódców powierza się aktywnym hitlerowcom.

Na terenie zachodnich Niemiec prowadzi się rozpasaną propagandę odwetu. Wystarczy wziąć do ręki jakiegokolwiek burżuazyjnego zachodnio - niemieckiego pismo ilustrowane, aby natychmiast poczuć się w Niemczech hitlerowskich. Z każdej prawie strony spogląda na nas Hitler, Goering i inni hersztowie band faszystowskich. Zachodnio - niemieckie czasopismo „Die Gegenwart” stwierdza, że publicystyka niemiecka wspólnym wysiłkiem stara się, aby Goering stał się „najpopularniejszym człowiekiem w Niemczech Zachodnich”. Ostatnie nowo-

ści wydawnicze z cyklu „reportaże i opowiadania naocznych świadków” — o prywatnym życiu fuhrera i jego zwolenników — mogłyby się złożyć na całą bibliotekę. Obok tego czasopisma zamieszczają w ogromnej ilości zdjęcia defilad i manewrów wojskowych.

Tak się przedstawiają metody, stosowane przez Trumaną i Eisenhowera, Mac Cloy'a i Adenauera — metody równie brudne, jak godne politowania. Politycy z bloku amerykańskiego udają, że na razie prowadzą jedynie rokowania w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, które jakoby nie dały jeszcze praktycznych rezultatów. Cóż za bezcelne kłamstwo! Wiadomo przecież, że odbudowa armii niemiecko - faszystowskiej znajduje się w pełnym toku. I faktu tego nie da się ukryć.

Departament Stanu USA odmawia paszportów postępowym dziennikarzom

NOWY JORK. Departament Stanu USA odmówił wydania paszportów zagranicznych dwóm postępowym dziennikarzom — korespondentowi dziennika „Daily Worker” — Józefowi Northowi oraz redaktorowi wychodzącego w San Francisco „Peoples World” — Adamowi Lapinowi,

którzy z ramienia swych redakcji mieli wyjechać do Europy i Azji.

Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że obu dziennikarzom odmówiono wydania paszportów na podstawie ustawy Mac Carrena o tzw. „bezpieczeństwie wewnętrznym”.

STAŁY ROZWÓJ GOSPODARKI krajów demokracji ludowej

Kraje Europy Środkowej i południowo - wschodniej przed wyzwoleniem przez Armię Radziecką i wprowadzeniem ustroju ludowo - demokratycznego wegetowały. Ich życie i rozwój nie szły w parze z ich interesami narodowymi, lecz odpowiadały drapieżnym interesom imperialistycznym kół Niemiec, USA, Anglii, Francji, Włoch oraz egoistycznym interesom rodzimych obszarników i kapitalistów. Prawie wszystkie te kraje były rolnicze lub półrolnicze, istniała w nich najniższa w Europie płaca robocza; znaczna część ludności stałe głodowała.

Przejęcie władzy w ręce ludu pracującego, umocnienie w tych krajach ustroju ludowo - demokratycznego otworzyło przed nimi wspaniałe perspektywy. Potężne twórcze siły mas ludowych, które dawniej znajdowały się pod jarzmem kapitalistów i obszarników, uzyskały wszelkie możliwości rozwoju.

Pomyślne budownictwo socjalistyczne w krajach demokracji ludowej szybko przeobraziło oblicze tych krajów, skierowując je na drogę socjalistycznego przemysłowienia, na drogę stałego rozwoju całej gospodarki narodowej i wzrostu stopy życiowej mas pracujących. W ciągu ubiegłego 1950 roku, produkcja przemysłowa krajów demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii — wzrosła bardziej, aniżeli w ciągu dziesięciolecia w ustroju kapitalistycznym. Kraje te znacznie posunęły się naprzód na drodze budowy podstaw socjalizmu. Stało się to możliwe dzięki wzmocnieniu planowania socjalistycznego w gospodarce narodowej, dzięki twórczej aktywności mas pracujących, które starają się przyspieszyć budowę socjalizmu i umocnić obóz pokoju i demokracji, dzięki obywatelom, nieocenionej pomocy Związku Radzieckiego oraz dzięki wzajemnej współpracy krajów demokracji ludowej.

W roku ubiegłym wszystkie kraje demokracji ludowej z nadwyżką wykonały swe plany gospodarcze. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o przeszło 30 proc., w Czechosłowacji — o przeszło 15 proc., na Węgrzech — o 35 proc., w Rumunii — o 37 proc., w Bułgarii — o 23 proc. Takie tempo rozwoju przemysłowego jest zupełnie niemożliwe w warunkach kapitalizmu! Fakt, że wszystkie kraje demokracji ludowej osiągnęły lepsze wyniki, aniżeli przewidywały pierwotne zadania planu, które w roku ubiegłym w szeregu krajów zostały zrewidowane i znacznie powiększone, dowodzi jasno, jak bardzo wzrosły w ciągu ubiegłego roku możliwości twórcze tych krajów.

Należy w szczególności podkreślić szybki rozwój w krajach demokracji ludowej przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu budowy maszyn. W roku ubiegłym, na przykład, oddano do użytku dziesiątki nowych, wielkich zakładów przemysłowych. Rozwój ciężkiego przemysłu sprzyjał dalszemu poważnemu zwiększeniu globalnej produkcji, umocnieniu zdolności obronnej tych krajów, stworzeniu warunków dla wyposażenia rolnictwa w nowy sprzęt techniczny na podstawie spółdzielczości produkcyjnej.

W roku ubiegłym w krajach demokracji ludowej jeszcze bardziej rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne i przodownictwo pracy, obejmujące znaczną część wszystkich robotników przemysłowych. W walce o pokój i masę pracującą koncentrowały swe wysiłki na zwiększeniu produkcji i wzmocnieniu swej ojczyzny. Dzięki temu osiągnięto znaczną ponadplanową akumulację i wzrost wydajności pracy. W Polsce wzrost ten wyniósł 90 proc. w porównaniu z r. 1949, w Bułgarii — 16 proc., w rumuńskim przemyśle budowy maszyn — 26 proc. itd.

W roku ubiegłym w krajach demokracji ludowej rozwinął się wśród chłopstwa zakrojony na szeroką skalę dobrowolny ruch na rzecz tworzenia produkcyjnych spółdzielni rolnych. Tak np. w Polsce pod koniec roku było 2.200 spółdzielni produkcyjnych. W Czechosłowacji w roku ubiegłym ponad 3.200 spółdzielni zaorala miedzę i prowadziła wspólną gospodarkę na obszarze przeszło miliona ha. W Bułgarii TRZS, których liczbą w r. 1950 wzrosła 3,5 raza w porównaniu z 1949 r., skupiają już przeszło 50 proc. gospodarstw chłopskich. W Rumunii istnieje przeszło 1.000 spółdzielni produkcyjnych, które obejmują 65.800 rodzin chłopskich. Wydajność z jednego ha w spółdzielniach produkcyjnych znacznie przewyższyła wydajność gospodarstw indywidualnych.

W krajach demokracji ludowej poważnie rozwinął się i umocnił w roku 1950 sektor socjalistyczny i to nie tylko w przemyśle i handlu hurtowym, gdzie panuje on niepodzielnie, lecz również w handlu detalicznym i w rzemiośle. O rosnącej sile sektora socjalistycznego świadczy fakt, że jego udział w ogólnym dochodzie narodowym wynosi w Polsce i na Węgrzech 70 proc.

We wszystkich krajach demokracji ludowej znacznie wzrósł dochód narodowy (w Polsce np. o 21 proc., na Węgrzech — prawie o 18 proc. w porównaniu z rokiem 1949). Znacznie zwiększyły się również zarobki robotników i inne dochody ludzi pracy oraz wymiana towarowa i konsumpcja. Zniżone zostały ceny towarów przemysłowych i artykułów spożywczych. Ogromnie wzrosły wydatki na potrzeby społeczno - kulturalne ludności. Tak np. w Czechosłowacji płace wzrosły w porównaniu z rokiem 1949 o 26 proc., w Rumunii — o 11 proc., w Bułgarii — o 9 proc. Wydatki państwa na ochronę zdrowia zwiększyły się w Czechosłowacji o 18 proc., na oświatę — o 20 proc., na ubezpieczenia społeczne — o 74 proc. We wszystkich krajach demokracji ludowej jesteśmy świadkami nieprzerwanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej z dumą podkreślają sukcesy, które osiągnęły one w budowie socjalizmu pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, dzięki stałej pomocy Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina. Partie komunistyczne, które oparły się na powołanym sztuce kierowania masami w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, rozwiązały w roku ubiegłym szereg takich skomplikowanych problemów, jak: uregulowanie norm produkcyjnych, rozpowszechnienie akordowej płacy za pracę, dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa pracy, nieskończenie planowania itd.

Jakże bardzo różni się sytuacja w krajach demokracji ludowej od sytuacji w krajach kapitalistycznych! Szaleńcze przygotowania wojenne, podejmowane przez imperialistów USA i ich pachołków w krajach zmarszalizowanych, ciężkim brzmieniem spadają na barki mas pracujących. Zamyka się coraz więcej fabryk, produkujących towary dla potrzeb pokojowych — zwłaszcza w krajach marszalskich; wzrasta bezrobocie.

Tęgo rodzaju sytuacja nie istnieje i nie może istnieć w krajach demokracji ludowej. Narody tych krajów, pracując dla siebie, dla swego państwa, odnosząc coraz większe sukcesy w budownictwie socjalistycznym, dokonują wielkiego dzieła historycznego. Sukcesy krajów demokracji ludowej wzmocniają cały obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki, wywierając wpływ na rozwój światowej walki o pokój i postęp. Cały świat widzi, jakie szczęśliwe życie budują narody, które zrzućły jarzmo faszystwa i kapitalizmu i ujęły swe losy we własne ręce. Pomyślne budowa socjalizmu w krajach demokracji ludowej potwierdza raz jeszcze, że historia starożytnego kapitalizmu ma za sobą, wskazuje masom pracującym wszystkich krajów kapitalistycznych drogę do wyzwolenia spod jarzma kapitalizmu, drogę do lepszej, szczęśliwej przyszłości.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej ze swą awangardą — partiami komunistycznymi i robotniczymi na czele — uczynią wszystko, aby osiągnąć jeszcze większe sukcesy w budowie socjalizmu.

(O trwały pokój, o demokrację ludową)

O właściwy stosunek do korespondenta robotniczo-chłopskiego Narada warszawskich czytelników czasopisma

„O trwały pokój, o demokrację ludową”

„Z licznych pism, które napływają do redakcji i organizacji masowych przebija nie tylko indywidualna troska o załatwienie swojej sprawy, ale i zdrowa, obywatelska troska o dobro społeczne, o poprawę pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego i organizacji gospodarczych.

Uchwała ta powinna zapoczątkować przełom w odnoszeniu się do krytyki zawartej w listach, skargach i zażaleniach, a przede wszystkim do krytyki zawartej w listach korespondentów robotniczo-chłopskich”.

(Z uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej).

Sila naszego ustroju, sila naszego systemu gospodarczego polega, obok wielu innych, zasadniczych czynników, w niemałym stopniu również na umiejętności odważnego przyznania się do błędów, na usuwaniu tych błędów poprzez szczerość, nie uginającą się przed żadnym „autorytetem” krytykę i samokrytykę. Obecnie są nam wszelkie próby „tuszowania” tych czy innych niedociągnięć, ukrywania nad użycie, nieuczciwości, wszelkich przejawów wrogiej działalności, „prania — jak się to chętnie mówiło w sferach mieszczańskich — brudnej bielizny w własnym mieszkaniu”. Sławiamy sprawę jasno, uczciwie i otwarcie, po bolszewicku.

„Partia jest niezwykła — czy łwy. Stalin — jeżeli nie boi się krytyki i samokrytyki, jeżeli umie w porę naprawić swoje błędy”.

Ta głęboka stalinowska prawda odnosi się do wszystkich dziedzin naszego życia, do pracy każdego zakładu czy instytucji, fabryki czy urzędu, spółdzielni produkcyjnej czy kopalni. Tylko poprzez krytykę i samokrytykę możemy usprawnić naszą pracę, tylko poprzez śmiałe wytykanie błędów nawet najbliższemu przyjacielowi czy zwierzchnikowi możemy te błędy przezwyciężyć.

W naszym zadaniu, istotą istnienia naszej prasy partyjnej jest właśnie jasne, bolszewickie wytykanie wszystkich błędów i niedociągnięć obok wszechstronnej analizy sukcesów i osiągnięć. Przy pomocy prasy „Partia rozmawia z klasą robotniczą codziennie, co godzinę, swoim właściwym językiem” (G. Stalin). Rozmawiać zaś z masami pracującymi może prasa jedynie poprzez szerszą sieć korespondentów robotniczo-chłopskich.

Bez korespondentów prasa stałaby się powrotem goniącą za sensacją i nastawioną na „bawienie” drobno-mieszczańskich kołtunów brukową prasą kapitalistyczną, lub w najlepszym wypadku oderwaną, izolowaną od mas pracujących elitarną prasą, redagowaną przez przelutualizowanych, bawiących się w pseudoliteraturę dziennikarzy.

Już w artykule „Od czego zacząć?” Lenin uważa się korespondentów pisma za organizacyjny kościół przyszłej partii, pisząc: „Ta sieć agentów (tj. korespondentów — przyp. red.) będzie szkieletem takiej właśnie organizacji, jaka jest nam potrzebna”.

W świetle nauki leninowsko-stalinowskiej, w świetle wspaniałych doświadczeń prasy radzieckiej, w świetle wreszcie ostatnich uchwał naszej Partii i naszego Rządu, sprawa korespondentów nabiera właściwego, odpowiedniego znaczenia. Ich artykuły, notatki, korespondencje mają na celu wykluczenie błędów i wskazania drogi do ich naprawienia. I tak powinna być rozumiana ich rola przez każdego członka Partii, przez każdego uczciwego, bezpartyjnego pracownika.

Od czasu przełomowej uchwały KC naszej Partii, Rady Państwa i Rady Ministrów upłynęło niespełna dwa miesiące. Od tego czasu bardzo wiele zmieniło się na korzyść, jeśli chodzi o krytyczne głosy naszej prasy i zażalenia obywateli. Masę pracującą widzą słuszenie w tej uchwale środki usprawnienia pracy administracji, instytucji społecznych i państwowych, władz, urzędów, fabryk, spółdzielni produkcyjnych itp. Słuszenie widzą w tej uchwale broni skierowaną przeciwko wrogom, sabotażystom, biurokratom, nierobom. Z wdzięcznością również przyjęły tę uchwałę prawie wszystkie kierownictwa i dyrekcje zakładów pracy i instytucji, wiedząc, że pozwoli ona na jeszcze większe usprawnienie pracy, na dalsze zwiększenie wysiłków dla przedterminowego wykonania Planu 5-letniego.

Nie brak jednak i wyjątków, nie brak ludzi, którzy nie potrafili lub

nie chcieli zrozumieć właściwie tej uchwały. Nie brak niestety i takich kierowników, „od siedmiu boleści”, którzy na krytyczne korespondencje odpowiadają „pociąganiem do „odpowiedzialności” korespondenta, lub stosują w stosunku do niego najróżniejsze szykany.

Oto przykłady: Nasz korespondent STANISŁAW MAJCHER, malarz chłop ze Stobiernej, którego korespondencja, dotyczące najróżniejszych spraw, związanych z życiem gromady i gminy, okazywały się zawsze słuszne i odnosily skutek „ośmielił” się zaatakować Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. W odpowiedzi na tę rzeczową, słuszną krytykę — której jedynym celem było uzdrowienie stosunków tamtejszej spółdzielni i dobro gromady — odzywa się prezes wspomnianej spółdzielni. Należało by się spodziewać, że prezes poda Redakcji sposoby ulepszenia do tychczasowego stylu pracy, podjęte przez Zarząd spółdzielni, w związku z korespondencją, uchwały itp. Nic podobnego.

Prezes spółdzielni, FRANCISZEK TOMAKA, pisze list (którego odpis otrzymuje nasz korespondent), obfitujący w najróżniejsze insynuacje pod adresem ob. Majchera, oraz takie złośliwe sformułowania, jak „czy się zastanowił nad własny-

mi artykułami”, „dlaczego nie pisze swych uwag i spostrzeżeń do „Chłopskiej Drogi” itp.

Korespondent Jan Kornak pletniuje w jednym z artykułów stosunki panujące na stacji Munina. W rezultacie dostaje on, po licznych przesłuchaniach i... protokołach, nagane z ostrzeżeniem! Dopiero w wyniku rzeczowego i właściwego stanowiska Dyrekcji Krakowskiej kara zostaje cofnięta.

Korespondent PELC, który skrytykował postępowanie przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Nisku (pow. jarosławski), stał się przedmiotem szykan ze strony samego przewodniczącego oraz jego wojowniczej małżonki.

Rzecz prosta, te trzy przykłady nie wyczerpują bynajmniej wszystkich wypadków, związanych z tym zagadnieniem.

Wszelkie próby szykanowania, terroryzowania korespondentów, lub (jak to jest gdzieś gdzieś praktykowane) przedstawiania korespondencji do „wglądu” będą z całą stanowczością piętnowane przez naszą gazetę, przez nasze ognia partyjne i ognia władzy państwowej. Uchwała KC PZPR wyraźnie poleca: „Komisjom Kontroli Partyjnej pociągać do surowej odpowiedzialności partyjnej członków Partii na kierowniczych stanowiskach, którzy tłumia krytykę i nie reagują na skargi i zażalenia ludzi pracy”. Tę samą odpowiedzialność ponoszą wszystkie osoby bezpartyjne na kierowniczych stanowiskach wobec swoich władz zwierzchnich.

Korespondent musi być otoczony opieką tych wszystkich, którym sprawa realizacji naszych wspaniałych planów produkcyjnych leży na sercu, którzy uczciwie pracują nad budową Polski socjalistycznej. Prawie 1.000 listów, które otrzymaliśmy w ub. miesiącu świadcza, że śmie naszych korespondentów stale

Dokończenie na stronie 4-tej

Narada warszawskich czytelników czasopisma

W sali stołecznej rady narodowej odbyła się w czwartek 8 bm. narada warszawskich czytelników czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Naradę, w której uczestniczyło kilkaset osób, zajął sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Włoch. Następnie zabrał głos członek kolegium redakcyjnego czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — Kapliński. Celem narady — stwierdził mówca — jest nawiązanie kontaktu między redakcją a czytelnikami. Biuro Informacyjne Partii Komunistycznej i Robotniczych, po wzięciu decyzji o wydaniu czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — stawiało sobie za cel stworzenie autorytarnego organu odzwierciedlającego życie i walkę partii i wchodzących w skład Biura, a także partii, które nie wchodzi w jego skład. Gazeta, zaczęła wychodzić w listopadzie 1947 roku, już wtedy zaczęła się wyraźnie zarysowywać powojenna polityka imperializmu amerykańskiego, dążącego, na wzór hitlerowski, do awantur wojennych i do panowania nad światem. I dlatego stanęło przed gazetą zadanie mobilizowania najszerszych mas do walki w obronie zagrożonego pokoju.

Jednym z głównych zadań pisma — stwierdził mówca — jest udzielenie pomocy partiom w wychowaniu kadr w duchu marksizmu — leninizmu, w zwalczaniu ideologii burżuazyjnej. Czasopismo odgrywa poważną rolę na froncie ideologicznym w walce o prawidłową linię polityczną partii. Gazeta energicznie i systematycznie demaskuje kontrrewolucyjną, faszystowskie oblicze Tito.

Oświetlając sytuację w różnych partiach, czasopismo dopomogło również PZPR zrozumieć istotę gomułkowszczyzny i przezwyciężyć ją.

Mówca podaje następnie cyfry, ilustrujące rozwój i zasięg czasopisma „O trwały pokój, o demokrację lu-

downą”. Czasopismo to wychodzi w 16 językach i dociera co najmniej do 59 krajów.

Po przemówieniu ob. Kaplińskiego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której wzięli udział partyjni i bezpartyjni czytelnicy czasopisma.

Ob. Szpakowicz podkreśla niezwykłe doniosłą rolę, jaką odegrało czasopismo w zdemaskowaniu i w zwalczaniu titowskiego faszystwu oraz odchylenia od prawidłowej linii partyjnej — w różnych krajach. Stwierdza on, że czasopismo zbyt mało miejsca poświęca wymianie doświadczeń między krajami demokracji ludowej w dziedzinie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Ob. Jacek, kolejarz, stwierdził, że czasopismo „O trwały pokój, o demokrację ludową” jest nieocenionym doradcą w pracy partyjnej i społecznej. Apeluje on do redakcji, by wzbogaciła materiał informacyjny o dziedziny pracy ludowej. Proponuje on również zwiększenie zasięgu tej formacji dotychczasowych racjonalizacji pracy i nowatorstwa w krajach demokracji ludowej.

Ob. Konarski prosi o uwzględnienie w czasopiśmie zagadnień młodzieżowych w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Ob. Dziekan stwierdza wielkie znaczenie artykułu wstępnego. Artykuł wstępny zwraca uwagę na najważniejsze zagadnienie tygodnia, a najbardziej istotny problem i sygnalizuje niebezpieczeństwo, wskazując na sposób zwalczania go.

Inni mówcy zwrócili się do redakcji z prośbą o wprowadzenie działu kulturalnego, rozszerzenie tematyki gospodarczej oraz działu felietonu.

Wszystcy uczestnicy dyskusji podkreślili równocześnie doniosłą rolę, jaką czasopismo to odgrywa w Polsce, jako pomoc w pracy codziennej działaczy politycznych i społecznych oraz jako niezwykle cenne źródło informacji.

Z narady aktywów szkolnego ZMP woj. rzeszowskiego

Organizacje szkolne ZMP walczyć będą o jak najlepsze wyniki w nauce i pracy

Młodzież ZMP i niezrzeszona ze wszystkich szkół na terenie województwa rzeszowskiego uczęszcza „Dzień ZMP-owski” — uroczoną pracę i naukę. W wielu miejscowościach odbyły się pokazowe lekcje prowadzone przez ZMP-owców, oraz zebrań i akademia. W Rzeszowie odbyła się wojewódzka narada aktywów szkolnego ZMP, na którą przybyli aktywiści ze wszystkich szkół średnich i zawodowych oraz przewodniczący zarządów powiatowych na naradę przybyli: przedstawicielka Ministerstwa Oświaty — tow. Gajewska, przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP — Henryk Dereńko, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Żak, naczelnik Wydziału Oświaty Prezydium WRN — tow. Grochmalicki, dyrektor DOSZ — tow. Kazimierz Mróz.

Narada miała na celu omówienie dotychczasowych metod pracy organizacji szkolnych ZMP w walce o osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce i wytyczenie dalszych zadań na najbliższą przyszłość oraz zmobilizowania aktywów szkolnego do wyłączonej pracy na odcinku szkolnym.

Nad referatem na temat — O podstawowych obowiązkach organizacji szkolnych ZMP w walce o wyniki nauczania — wygłoszonym przez wiceprzewodniczącą Woj. Zarządu ZMP — tow. Czesława Madeja, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Niektóre podajemy streszczenie wygłoszonego na naradzie referatu.

Przed szkołą Polskiej Ludowej stoją bardzo poważne zadania dostarczenia w Planie 5-letnim wysoko kwalifikowanych i oddanych sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju kadr, na wszystkie odcinki naszego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego. Szkoła przede wszystkim winna walczyć z elementarnym do pracy i posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe specjalistów i naukowców, uzbrojonych w przodującą naukę i niezmierzono możliwości myśli ludzkiej, związanych jak najściślej z masami pracującymi naszego kraju.

Uchwały Rady Naczelnej ZMP wskazują, że „walka o zbudowanie socjalizmu w Polsce oznacza na terenie szkoły walkę o zdobycie rzetelnej na zadach naukowych opartej w edzy”.

Walka o wyniki nauczania na terenie szkół toczy się w ostrej walce klasowej z elementami wrogimi, które usiłują poprzez demoralizację, oraz próby wstąpienia do młodzieży jadu niemądrości i zakłamania odwracając młodzież od twórczej pracy w szkole, przeciwstawiają ją szkole ludowej, organizacji ZMP i władzy ludowej w ogóle. Nacisk wroga jest szczególnie silny na szkoły i licea pedagogiczne i TPD-owskie, a także na szkoły zawodowe posiadające szczególne znaczenie polityczne i gospodarcze.

Młodzież nasza dosyć skutecznie rozprawia się z wrogami usuwając ich z naszych szeregów i demaskując wrogich nauczycieli, lecz trzeba jeszcze więcej wzmoć czujność organizacyjną i w zarobku zwyciężyć wszelkie zło. Niektóre orga-

nizacje szkolne ZMP, bądź to z braku czujności, bądź też pozbawione dostatecznego kierownictwa, nie zawsze potrafiły dać zdecydowany odpór wrogowi.

Przykładem tego jest wypadek jaki miał miejsce w Liceum Handlowym w Łańcucie. Prof. Ochała na zebraniu samorządu poszczególnych klas, oświadczył, że organizacja ZMP-owska nie jest i nie może być organizacją przodującą na terenie szkoły i nie może kierować pracą samorządu szkolnego. Ochała nie pozwolił przewodniczącemu kol. Wasiewi na wysunięcie kandydata z ramienia organizacji ZMP-owskiej do samorządu szkolnego, podkreślając, że ZMP jest na zebrań ach tylko gościem bez prawa głosu.

Zarząd szkolny nie postarał się takich wystąpień likwidować, nie omawiał podobnych wypadków na zebraniach zarządów kol i nie występował z odpowiednimi wnioskami do dyrekcji szkoły.

Organizacje szkolne muszą więcej niż dotychczas poznawać i analizować pracę swoich członków i nauczycieli.

Szczególne znaczenie w pracy na terenie szkół mają zespoły samokształceniowe, które na terenie woj. rzeszowskiego pracują dobrze. Dotychczas zorganizowano i uruchomiono 43 zespołów, w których bierze udział 9.568 uczniów. Młodzież przejawia wielkie zrozumienie dla potrzeby doskonalenia się.

Do dobrze pracujących zespołów zaliczyć należy zespół klasy X b szkoły ogólnokształcącej w Krośnie. Zespół ten początkowo pracował epizodycznie, gdyż młodzież nie doceniała wagi doskonalenia się, dopiero wprowadzenie form atrakcyjnych wpłynęło na ożywienie pracy zespołu. Nawet uczniowie niezrzeszeni przychodzą obecnie na zajęcia i stawiają pytania kierownikowi zespołu, prosząc o wyjaśnienie zagadnień ideologicznych.

W walce o wyniki nauczania organizacje szkolne ZMP posiadają już poważne osiągnięcia i własne wypracowane formy. Np. organizacja szkolna przy Państ. Technikum Administracyjno-Gospodarczym w Przemyslu walczyć o postępy w nauce zorganizowała kółka samonowoczesności koleżeńskie oraz indywidualną pomoc dla najsłabszych.

Oprócz osiągnięć zdobywanych przez młodzież szkół zawodowych na lekcjach teoretycznych notulemy i osiągnięcia w pracy wrażliwej, na lekcjach praktycznych. Przykładem może być uczeń I klasy Zasadniczej Szkoły Technicznej w Krośnie i ZMP-owiec — Ryszard Sroka, który osiągnął 89,9 proc. normy teoretycznej, co stanowi 199 proc. normy praktycznej, ustalonej dla fachowych doświadczonych robotników (katech). Podobnie uczeń IV klasy Gimnazjum Technicznego w Krośnie kol. Józef Bęben osiągnął 80,5 proc. normy teoretycznej — 176 proc. normy praktycznej.

Bardzo ważnym czynnikiem w walce o lepsze wyniki nauczania są kółka naukowe, które w dużym stopniu przyczyniają się do podniesienia

poziomu pracy. Np. kółko polonistów w Liceum Pedagogicznym w Sanoku, którym kieruje kol. Stanisław Lachewicz odbywa raz w tygodniu zajęcia. Nad wygłoszonym referatem na związany z lekcją temat i po odczytaniu urywków z pracy literackiej członkowie kółka przeprowadzają ożywioną dyskusję.

W Liceum Wychowawczyń Przedsekol w Jarosławiu dobrze pracuje kółko pedagogiczne, które przetrza na zajęciach „Pedagogikę”. — Kłoczewska, czytając podręcznik rozdziałami. Członkinie kółka wygłaszają następnie aktualne referaty na temat jak np. wpływa wychowawca w szkołach radzieckich na kształtowanie się świadomości swych uczniów. Oprócz tych dobrze pracujących kół naukowych są i słabsze lub co gorsze nie ma ich wcale. Zarządy szkolne w Liceum Odzieżowym i Liceum Gastronomicznym w Przemyslu ograniczają się jedynie do zwalczania nie dostatecznych, nie myśląc zupełnie o podniesieniu poziomu naukowego członków kół.

Najważniejszym i najbardziej alarmującym brakiem szkolnych organizacji w walce o wyniki nauczania jest wielki procent nie dostatecznych. W pierwszym okresie klasyfikacji w skali wojewódzkiej było 40 proc. nie dostatecznych. Nierobstwo organizacji szkolnych w takich zakładach jak Liceum Administracyjno-Handlowym w Łańcucie w Państ. Liceum i Technikum Elektrycznym w Rzeszowie i Liceum Budowlanym w Jarosławiu wpłynęło na utrzymanie się nie dostatecznych od 50 do 70 proc. Druga klasyfikacja wykazała znikomy procent poprawy.

W walce o słaby styl pracy organizacyjnej szkolnej ZMP. Zadaniem szkolnej organizacji jest bezwzględna walka ze spóźnianiem, burzaniem, z podpowiadaniem i śledzeniem na lekcji oraz przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny nauki.

W walce tej nieodzownym winny brygady lekcyjne kwateronów. Brygada jest ZMP-owskim narzędziem kontroli, a jej członkowie powinni etycznie się zorientować młodzieży.

W pracy nad podniesieniem wyników nauczania młodzieży należy korzystać z pomocy demokratycznego nauczycielstwa: organizować wspólne narady nauczycieli z wyjątkiem przedmiotów i kierowników zespołów samopomocy koleżeńskich.

W pracy na terenie szkoły należy czerpać z nieprzebranej skarbnicy doświadczeń bohaterów pracy szkolnej ZMP to jak najściślej zająć się z podległą organizacją partyjną, a obowiązkiem wszystkich instancji organizacji młodzieżowej jest największa pomoc i opieka dla kół szkolnych w ich codziennej pracy nad podniesieniem poziomu naukowego szkoły nad uzyskaniem lepszych wyników w nauce całej młodzieży.

W woj. rzeszowskim zebrano 51.801 podarków dla dzieci koreańskich

Zbiórka podarków dla dzieci koreańskich w naszym województwie została już zakończona i dała dobre wyniki. Wszystkie rzeczy zostały już przewidziane i złożone w magazynie wojewódzkim, gdzie pracownicy poszczególnych zakładów pracy i instytucji przeprowadzają sortowanie i pakowanie. Na wyróżnienie zasługują tu pracownicy „Motozbytu” a m. in. T. Słusarz i J. Ciasnocha, którzy pracowali przez przeciąg 5 dni po 10 godzin dziennie. Dużym wkładem pracy w akcję zbiórki wyróżnił się również pracownik Komitetu Obronców Pokoju J. Florianik.

W akcji zbiórki podarków dla dzieci koreańskich na terenie woj. rzeszowskiego brało udział 2.028 komisji zbiorczych oraz 2.634 trójek pokoju, w tym 1.491 gromadzkich, 945 miejskich, 141 zakładowych, 27 szkolnych i 30 blokowych. Wśród trójek najlepiej przeprowadziły zbiórki trójki powiatu krośnieńskiego, gdyż połączyły one zbiórki podarków z akcją propagandową.

Ogółem w woj. rzeszowskim aktywności pokojowi zebrali 51.801 podar-

ków. M. in. 9.672 sukienek dziecięcych, 7.755 sztuk bielizny, 1.653 sztuk sweterków, 4.566 ubranek dziecięcych, 1.659 sztuk nowego obuwia oraz wiele innych rzeczy.

Aby uzyskać jak największą ilość funduszy i przeznaczyć je na rzecz walczącej Korei, społeczeństwo naszego województwa oraz młodzież szkolna i organizacje związkowe, zorganizowały w ramach akcji zbiórkowej około tysiąc imprez, z których dochód przeznaczono na rzecz pomocy Korei.

Wraz z podarkami dzieci, młodzież szkolna i społeczeństwo nadesłało szereg listów, w których potępia zbrodniarzy amerykańskich za zbrodniczą napaść na bezbronną ludność Korei.

M. in. młodzież szkolna ze szkoły Padwa wraz z podarkami zasyła dla ludności Korei serdeczne pozdrowienia. W liście tym m. in. młodzież pisze: „Wierzymy mocno, że Wasze krzywdy i cierpienia, jakie przyniosła Wam agresja imperialistów amerykańskich już niedługo się skończą i tak, jak my w Polsce Ludowej będziecie mogli w spokoju pracować nad odbudową Waszego barbarzyńsko zniszczonego kraju”

Szybkiego zwycięstwa narodowi koreańskiemu życzy również Danuta Dziedzic. Chcę — pisze ona — aby młodzież koreańska mogła się uczyć spokojnie w szkołach, tak jak my uczymy się w naszym kraju.

Wiemy o Waszym ciężkim życiu i o bohaterskich zwycięstwach nad imperialistami anglo-amerykańskimi — piśnięci dzieci ze szkół podstawowej w Ranizowie — jesteśmy pewni, że armia ludowa zwycięży wojska amerykańskie, gdyż walczą o słuszną sprawę swego ludu.

List do dzieci koreańskich — kończy młodzież szkolna Ranizowa okrzykiem — niech żyje bohaterski naród koreański. (z)

Przesyłki listowe do komisji usprawnienia administracji wolne od opłat pocztowych

Stosownie do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów o komisjach usprawnienia administracji publicznej, każdy może złożyć do właściwej komisji usprawnienia administracji publicznej wniosek, zawierający projekt usprawnienia administracji publicznej lub wskazujący na wadliwość funkcjonowania aparatu państwowego. W związku z tym, pragnąc ułatwić masom obywateli udział w akcji usprawnienia administracji publicznej, na wniosek Centralnej Komisji, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało oświadczenie, mocą którego przesyłki listowe zwykłe, adresowane przez projektodawców do komisji usprawnienia administracji publicznej i zarówno centralnej jak komisji terenowych są wolne od opłat pocztowych.

Rozpoczęła się akcja przemeldowywania

Do Biura Ewidencji Ruchu Ludności przy Prezydium MRN w Rzeszowie poczynając od dnia 6 lutego br. stała się zgłaszać się interesanci oraz osoby prowadzące melunki w wydzielonym rejonie w sprawie akcji przemeldowywania. Otrzymują oni dokładne wyjaśnienia i pouczenia co do sposobu przemeldowywania.

Prezydium MRN w Rzeszowie już w dniu 6 bm. po przeprowadzeniu prac przygotowawczych mogło przystąpić do rozpoczęcia wymagającej dużego wkładu akcji przemeldowywania wszystkich obywateli miasta.

Celem sprawnego i szybkiego zakończenia akcji na terenie miasta Rzeszowa Prezydium wydzieliło rejon i podało dokładne terminy przemeldowywania mieszkańców poszczególnych ulic i domów. Miasto Rzeszów zostało podzielone na 18 rejonów meldunkowych i 5 rejonów admini-

Udział ZMP w przebudowie wsi

Stale umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, podnoszenie świadomości politycznej młodzieży wiejskiej i mobilizowanie jej do wykonania Planu 6-letniego — oto zadania jakie postawiły przed sobą komisje ZMP na wsi ostatnie uchwały Zarządu Głównego ZMP.

Jak wykazały narady aktywów wiejskiego, które poprzedziły te uchwały, wiele organizacji ZMP posiada już niemałe osiągnięcia w pracy nad socjalistyczną przebudową wsi.

ZMP-owcy z gm. Pelplin w woj. gdańskim zorganizowali wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Kuliach, pow. Tczew i po zapoznaniu się z jej osiągnięciami utworzyli grupy popularyzujące w okolicznych wsiach osiągnięcia spółdzielców z Kulic. Do pracy uświadamiającej wciągnęli oni również słuchaczy Uniwersytetu Ludowego w Białawkach. Wspólna praca tych grup w znacznym stopniu przyczyniła się do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej w Białawkach.

Również w woj. zielonogórskim ZMP-owcy w wielu wsiach dokładnie zaznajomili się z pracą i osiągnięciami istniejących w okolicy spółdzielni produkcyjnych. Młodzież zapoznała następnie swoich rodziców i krewnych oraz sąsiadów — mało rolnych i średniorolnych chłopów z sukcesami gospodarstw zespołowych, przekonywując przykłady sortowały założenia spółdzielni produkcyjnych we wsiach: Olszynek, pow. Żary, Baranów, pow. Gorzów, Dobruś, pow. Krosno i Ogorzelec gm. Zielonka.

ZMP-owcy zatrudnieni w POM w Dąbrowie Niemodlińskiej w woj. opolskim zdobywają sobie zaufanie chłopów mało i średniorolnych swą

pracą zawodową, polityczną i kulturalno-oświatową.

W godzinach wolnych od pracy ZMP-owcy organizują w POM-e oraz wśród młodzieży okolicznych wsi dziesiątki imprez, cieszących się dużym powodzeniem. Ostatni o zabiegali oni w POM koło obrońców pokoju, którego trójki przeprowadziły zbiórki darów dla dzieci koreańskich. Ponadto ZMP-owcy pomagają chłopom ze spółdzielni produkcyjnych w wykonywaniu pilnych robót w polu.

46 członków koła ZMP przy POM osiąga coraz lepsze wyniki pracy zawodowej. Za przykładem ZMP-owców: Klauke, który wyrabia 119 proc. normy i Krzyżanowski, osiągający 113 proc. normy — coraz więcej młodzieży bierze udział we współzawodnictwie i przekracza swoje normy produkcyjne.

O socjalistycznym stosunku młodzieży do pracy świadczy m. in. następujący fakt. Gdy POM otrzymał zamówienie wykonania orek głębokich na 50 cm pod uprawę włkniny, zdawało się, że brak specjalnych plugów uniemożliwi wykonanie zadania. ZMP-owcy po naradzie przystosowali zwykły plug do wykonania tej pracy, wzmacniając jego konstrukcję i zmieniając szereg części. Po zwolnieniu go na wykonanie orki o wymaganej głębokości.

LUTY
12
Poniedziałek

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna Nr 2, Grunwaldzka 3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 5, tel. 10.00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 95

PRZEMYŚL
Dziur nocny: Apteka Społeczna, ul. Słowackiego

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skali 13, tel. 300
Straż Pożarna: ul. Wodna 12, tel. 413.

kino

RZESZÓW — Apollo: „Rada bogów”
RZESZÓW — Zachea: Pierwszy start
PRZEMYŚL — Baltyk: Swiniarka i pastuch
JAROSŁAW — Gdynia: Chiny walczą
KROSNO — Pionier: Nowe Węgr
GORLICE — Wiarus: Postrach morza
JASŁO — Syrena: Moja miła
MIELEC — Odra: Brunatna pajęczyna
TARNOBREG — Wisła: S/S Orzeł zaciął
SANOK — Pokój: Zakłeta naręczona
STAŁOWA WOLA — Stal: Chłopiec z przedmieścia
NISKO — San: Antoni Iwanowicz gniewa się

Oddział elektrotechniczny PKP w Rzeszowie realizuje wskazania Partii

Idąc po linii realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR oddział elektrotechniczny PKP w Rzeszowie wysuwa stopniowo na kierownicze stanowiska wielu pracowników, odmładzając swe kadry i usprawniając pracę. I tak na stanowisko referenta personalnego został powołany tow. Mach, były telegrafista a następnie referent BHP. Referentem zaopatrzenia ma-

teriałowego został tow. Malik, były adiunkt biurowy, a który po odpowiednim przeszkoleniu okazał się bardzo zdolnym kierownikiem swego referatu.

Ci dwaj wysunięci pracownicy już w niedługim czasie po objęciu kierowniczych stanowisk wykazali wielkie zdolności organizacyjne i przy odpowiedniej opiece nad nimi ze strony organizacji partyjnej dają gwarancje, że nie zawiodą pokładanego w nich zaufania. Na powyższym przykładzie widzimy jasno, że nie jest tak trudno o nowe młode kadry, trzeba je tylko umieć wyszukać i chcieć dostrzec. (869)

Stanisław Beezek
koresp. N. Rz.

Kolejka dla kamieniarzy w Łączkach Kucharskich

Powiat dębicki posiada dość znaczny obszar kamieniołomów, które znajdują się na terenie gromady Łączki Kucharskie. Należy pamiętać, że wydobywanie kamienia odbywa się tam sposobem bardzo prymitywnym. Robotnicy mają do dyspozycji jedynie łomy żelazne i oskardy, co w dużym stopniu hamuje wzrost produkcji surowca. Również wywózka kamienia i ziemi „odwczasowej” odbywa się w trudnych warunkach przy pomocy furmanek.

Jak nas informują członkowie komisji komunikacyjnej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Dębicy, którzy ostatnio przeprowadzili kontrolę w kamieniołomach, placówka otrzymała w najbliższych dniach kolejki z wózkami do odwozu kamienia łamanego i ziemi.

Rozpoczęcie prac na większą skalę przewiduje się tutaj z chwilą ustania mrozów. Dzięki wprowadzeniu ulepszeń i zastosowaniu odpowiednich narzędzi wzrośnie znacznie produkcja tego cennego surowca budowlanego. (726)

J.

Dziwne zarządzenie CAS w Przemyslu

Centrala Aptek Społecznych woj. rzeszowskiego z siedzibą w Przemyslu zarządziła zamknięcie apteki społecznej Nr 96 w Białej koło Rzeszowa. Chyba Dyrekcja C.A.S. nie wie o tym, że w Białej istnieje

Ośrodek Zdrowia i Izba Porodowa i stale dojeżdża tam dr. Roszke z Rzeszowa a po leki trzeba by jechać do — o 14 km. oddalonego Tycyna — nie mówiąc o odległości jaką dzieli Rzeszów od Białej.

Hyżne — sąsiednia wieś — i Biało wa to razem około 25 tysięcy ludzi — wolała głośno i tubalnym głosem otworzyć natychmiast aptekę — jeżeli nie macie w tej chwili magistrata farm. to przysyłajcie absolwenta kursu — pomocnika aptekarskiego, który nam będzie sprzedawał na razie gotowe leki. I u nas niestety grypa szaleje.

Henryk Wirski

Czy jesteś już Członkiem
LIGI PRZYJACIÓŁ
ŻOŁNIERZA?

Roślina, która w Chinach zastępuje krowę

Jezyzna jednej z najstarszych roślin uprawnych, soi, jest Mandżuria i Chiny północne. Uprawia się ją tam na szeroka skalę i stanowi ona bodajże najgłówniejsze pożywienie ludności.

Soja jest rośliną strączkową (motylkową), pokrewną fasoli. Pod względem sposobu uprawy, nawożenia oraz wymagań glebowych nie wiele się różni od fasoli karlowej.

Zadna roślina nie daje tyle i tak różnorodnych korzyści co soja. Soja bowiem:

1) jest rośliną jadalną. Mąka z ziarna soi nadaje się na pożywienie dla ludzi, tak samo jak każda inna. Ziarno zaś można spożywać w stanie niemal surowym;

2) nadaje się do najrozmaitszych celów przetwórczych. Z młki sojowej można otrzymywać nawet sposobem domowym różnorodne przetwory jadalne;

W Chinach wyrabia się z niej m. in. mleko sojowe, a z mleka ser. To mleko sojowe zastępuje mleko krowie w gesto zaludnionych okolicach Chin, gdzie brak ziemi nie pozwala na szerzą hodowlę bydła;

3) jest rośliną przemysłową. Ziarno

soi daje delikatny olej, nie uступаły oliwie oliwskiej. Olej ten nadaje się do bezpośredniej konsumpcji oraz służy do wyrobu doskonałej margaryny, lep- szych gatunków mydła, materiałów wybuchowych, celulozoidu, lekarstw i szeregu innych fabrykatów;

4) jest doskonałą rośliną pastewną. Ziarno, względnie kuch sojowy jest jedną z najlepszych pasz treściwych. Siłowa sojowa i strączki są również niezłą paszą dla inwentarza. Soję, sprążniętą na zielono, daje znakomitą paszę w lecie, zawiera bowiem w swej masie 15 proc. białka i przewyższa pod tym względem koniżynę, a nawet lucernę;

5) jest wreszcie dobrą rośliną nawozową. Jako roślina motylkowa, gromadząca bardzo silnie azot z powietrza, przyczynia się do zwiększenia wzbogacenia gleby w azot i próchnicę bardziej nawet niż łubin. Nawet resztki pożniwne soi sprążniętej na ziarno wzbogacają glebę.

Te wszystkie zalety, zawdzięcza so- ją wielkiej ilości białka, zawartego w jej nasieniu (dwa razy tyle, ile w innych strączkowych), mianowicie około 40 proc. Poza tym ziarno soi zawiera

bardzo dużą ilość delikatnego tłuszczu około 20 proc., którego inne strączkowe prawie nie zawierają.

Dzięki tym wartościom uprawa soi przekroczyła już dawno granice jej ojczyzny. Uprawia się ją na większą skalę w Związku Radzieckim. W Stanach Zjednoczonych, jest podstawą przemysłu margarynowego. Ostatnio szerzej zaprowadzona została uprawa soi w Niemczech.

W Polsce uprawa soi jest znikoma, wynosi około 100 ha w całym kraju, chociaż mamy w handlu doskonałe odmiany krajowe soi, jak Pulawska żółta, wczesna, Pulawska złota, złota Janusza i inne. Uwzględniając, że z jednego kwintala soi możemy otrzymać tyle białka co z dwóch kwintali innej rośliny strączkowej, a tłuszczu ile z pół kwintala rzepaku, uprawa soi może odegrać poważną rolę w walce o zwiększenie produkcji roślin białkowych i tłuszczowych w okresie Planu 6-letniego.

Przy uprawie soi na gruncie pierwszorzędnej, należy ziarno zaszczyć specjalną szczepionką bakterii sojowych, którą wyrabia (jak i dla innych motylkowych) Państw. Inst. N. G. W. w Puławach.

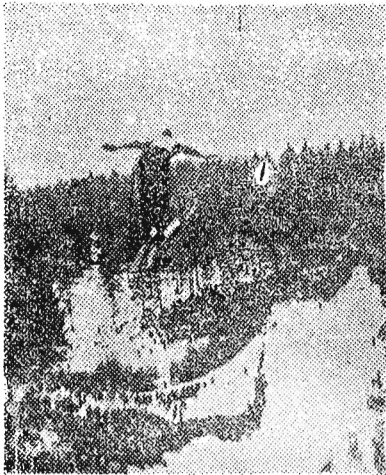
B. B.

Prenum. zakład 2,25 zł. poczt. 4,50 zł. komis. 15 gr. kwart. 13,50 zł. półrocza 27 zł. roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763

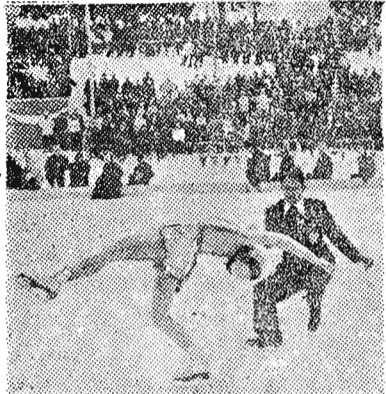
„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Komitet Spółdzielni Wydawniczych „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Galwowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 10-80, dział gospodarczy i partyjny — 15-54, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03, dział depeszyowy, red. nocny — 10-17, (18-36), Oddział RSW „Prasa” (dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przedś. Kolportaż „Ruch” — 18-39 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13. Sekretarz Odpow. działający od godz. 11 — 12 Oddział Lp: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyslu Plac na Bramie 12 tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie ul. Nowotki 6 tel. 329.

Nowiny Sportowe

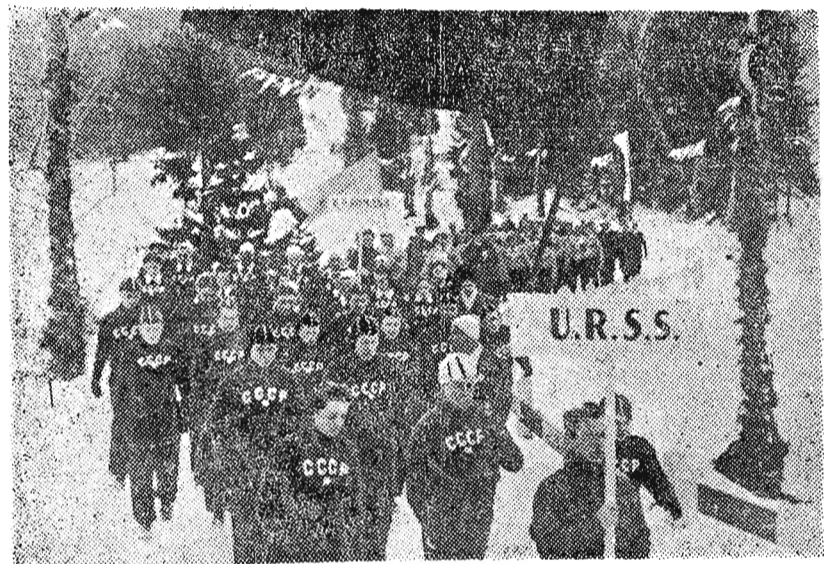
Tygodniowy dodatek sportowy „NOWIN RZESZOWSKICH”



Na skoczni w Poianie



Rodzestwo Marianna i Laszlo Nagy zeszłorocznymi akademickimi mistrzami w jeździe figurowej na łodzi demonstrują wysoką klasę jazdy figurowej.



Zawodnicy w drodze na stadion, na pierwszym planie drużyna zawodników łyżwiarskich, i głębi rumuńskich.

73 zawodników na starcie

Indywidualne mistrzostwa okręgu rzeszowskiego w tenisie stołowym

W niedzielę 11 bm. odbyły się w Rzeszowie zawody o indywidualne mistrzostwo okręgu rzeszowskiego w tenisie stołowym. Udział wzięło 73 zawodników reprezentujących wszystkie zrzeszenia sportowe.

Otwarcia mistrzostw dokonali przewodniczący okręgu Edward Orner oraz kpt. Zastawny, którzy podkreślili znaczący wzrost zainteresowania tą dziedziną wychowania fizycznego.

Zawodnicy podzieleni zostali na 11 grup, w których rozstawiono 14 najlepszych zawodników A klasowych.

W przedbojach padły następujące wyniki:

GRUPA I
Kozerski — Zima 21:4, 21:10, Kozerski — Stefanski 21:18, 21:17, Kozerski — Kamiński 22:22, 21:15, Kozerski — Lipka 21:15, 21:15, Zima — Stefanski 16:21, 11:21, Kamiński — Zima 21:7, 21:12, Kamiński — Stefanski 19:21, 21:18, 21:19, Stefanski — Lipka 17:21, 9:21, Lipka — Kamiński 21:11, 21:17.

Do półfinału zakwalifikowali się KOZERSKI (Stal Stalowa Wola) — i LIPKA (Spójnia Łańcut).

GRUPA II
Andruszko — Książek 21:13, 21:18, Woźniak — Bik 6:21, 12:21, Demicki — Andruszko — 6:21, 5:21, Książek — Woźniak 21:15, 21:15. Do półfinału zakwalifikowali się ANDRUSZKO (Budowlani Przemysł) i BIK (Spójnia Łańcut).

GRUPA III
Bielecki — Kalita 21:13, 21:23, 17:21, Bąk — Kosik 17:21, 19:21, Kus — Bielecki 23:21, 11:21, 18:21, Bąk — Kalita 13:21, 21:22, 21:12, Bielecki — Kosik 19:21, 23:25, Kosik — Kuś 21:11, 21:15, Bielecki — Bąk 21:15, 21:10, Ka-21:8.

Do półfinału doszli: KOSIK (Budowlani Rzeszów), i KALITA (Spójnia Rzeszów).
Ita — Kuś 21:10, 21:18, Kalita — Kosik 21:14

Z AKCJI WALNYCH ZEBRAŃ w LZS

Aktyw ZMP-owski kierowniczym trzonem sportu wiejskiego

Wchodzimy w ważny okres walnych zebrań ludowych zespołów sportowych, na których wybrane zostanie nowe kierownictwo. Pamiętać należy, że wybory odpowiednich ludzi w dużym stopniu zaważą na pracy ludowych zespołów sportowych.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że w ruchu sportowym notujemy tam osiągnięcia, gdzie widzimy wysoki poziom ideowo-wychowawczy i wynikającą z niego świadomą dyscyplinę w działaniu i sprężystość organizacyjną. Te same doświadczenia pokazują, że tam gdzie jesteśmy słabi, gdzie nie ma sprężystej roboty organizacyjnej, gdzie panuje bałagan i brak czujności — tam atakuje wróg klasowy. Tym bardziej obecne wy-

bory do ludowych zespołów są bardzo ważnym momentem w życiu sportu wiejskiego.

W okresie polegającej się walki klasowej na wsi, walki prowadzonej o spójność i jednolitość produkcji przeciwko bogaczom wiejskim, właśnie młodzież wiejska zrzeszona w LZS-ach, ma ważne i szlachetne zadanie: pomóc w walce proletariatu wiejskiego o wyzwolenie się spod wpyły bogaczy, pomóc w organizowaniu wyższej gospodarki rolnej — spółdzielczości produkcyjnej.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, postawiła przed Komitetami Kultury Fizycznej, ZMP, i ZSch, za daniem upowszechnienia kultury fizycznej na wsi, jako ważnego czynnika w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, przygotowania mas pracujących chłopów i młodzieży do wydatniejszej pracy, do realizacji zadań Planu 6-letniego oraz do obrony Ludowej Ojczyzny i pokoju na świecie.

III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej nakreśliło dla sportu wiejskiego wytyczne na rok 1951.

Dla dalszego zabezpieczenia i dalszego rozwoju i podniesienia na wyższy poziom pracy w dziedzinie kultury fizycznej na wsi Plenum GKKF postanowiło: dążyć do dalszego umasowienia kultury fizycznej na wsi przez ilościowy i jakościowy wzrost LZS-ów. Oprzeć działalność LZS na zdrowej bazie klasowej młodzieży pracowników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych, chłopów bezrolnych, malarolnych i średniorolnych. Zapewnić LZS właściwą krownicwo i opiekę, włączyć LZS do walki o socjalistyczną przebudowę wsi na wszystkich odcinkach.

Zasadniczą pracą LZS-ów w dziedzinie wychowania fizycznego winno być zdobywanie odznaki SPO i BSPO poprzez udział w całorocznych akcjach masowych. Praca ta powinna być trzonem LZS. W okresie jeziennym z mowym LZS powinną prowadzić pracę kulturalno-oświatową i sportową.

Podstawowym warunkiem masowego uprawiania wychowania fizycznego na wsi winno być wzrost społecznej kadry działaczy sportowych LZS. Zagadnienie szkolenia kadry jest czołowym zagadnieniem na najbliższy okres. Szkolenie winno objąć przygotowanie kadry etatowej po linii politycznej, szkolenie przodowników wli. organizatorów i sędziów dla SPO i poszczególnych dyscyplin sportowych oraz szkolenie ideologiczne członków LZS w okresie całego roku jako część programu prac LZS.

W celu podniesienia poziomu pracy LZS i przeniesienia do wszyst-

PÓŁFINAŁY indywidualnych mistrzostw okręgu rzeszowskiego w tenisie stołowym

Zastawny — Olszewski 21:15, 18:21, 13:21
Oleczak — Kozut 21:12, 21:15
Dubiel — Bęben 4:21, 18:21
Ogniewski — Sliwinski 21:15, 21:18
Pańkowski — Kozerski 22:24, 14:21
Rozumkiewicz — Szczygiel 21:9, 21:17
Lipski — Gwizdak 21:13, 21:15.

Do finału zakwalifikowali się Olszewski (Kol. Przem.), Oleczak (Stal Mielec), Behen (Unia Krosno), Ogniewski (Ogn. Rz.), Kozerski (Stal Stalowa Wola), Rozumkiewicz (Unia Przeworsk), Lipski (Spójnia Rzeszów).

Wyniki finałów podamy w numerze wtorkowym ze względu na to, że te odbyły się o północy dnia 11 bm.

Zgodnie z zarządzeniem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbywają się w całym kraju walne zebraństwa związków sportowych, na których zamykana jest dotychczasowa ich działalność i po likwidacji następuje powołanie sekcji danej gałęzi wychowania fizycznego przy Komitetach Kultury Fizycznej.

W dniu 11 lutego odbyło się w Rzeszowie walne i likwidacyjne zebranie Rzeszowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, na którym powołano społeczną sekcję przy WKKF.

Przewodniczący ROZLA ob. Zieliński złożył sprawozdanie z rocznej działalności okręgu wskazując na znaczne osiągnięcia, jakie poczy-

niono na odcinku umasowienia tej dziedziny wychowania fizycznego na terenie woj. rzeszowskiego. Podkreślił wadom naszej pracy — podkreślił przewodniczący — jest fakt, że kilka naszych zawodniczek i zawodników uzyskało wyniki na skali ogólnokrajowej, oraz fakt, że lekkoatletyka zaczęła się zajmować nie tylko kuby miejskie, ale przede wszystkim wiejskie, to jest ludowe zespoły sportowe.

Wskazaniem naszej pracy — to tabela rekordów uzyskanych w 1950 roku. W tabeli tej widnieją nazwiska w większości kobiet — członkiń LZS „Żurawica”.

Również wzrosła znacznie ilość zawodników w porównaniu z rokiem 1949. W 1950 roku zarejestrowanych było 142 kobiety oraz 332 mężczyzn. Ogółem więc w okręgu rzeszowskim startowało 474 lekkoatletów i lekkoatletek. W ubiegłym roku okręg liczył już 23 klubów należących do ROZLA.

Okręg liczy 269 sędziów, z tej liczby 31 o pełnych kwalifikacjach, a reszta — to sędziowie kandydaci w liczbie 238.

Na terenie okręgu przeprowadzono kursy dla sędziów kandydatów. Kursy takie odbyły się w Stalowej Woli, w Sanoku, w Rzeszowie.

W roku sprawozdawczym padły:

3 rekordy okręgu w kategorii juniorów,

4 rekordy okręgu w kategorii juniorów,

12 rekordów okręgu w kategorii kobiet,

14 rekordów okręgu w kategorii mężczyzn.

Nazwiska rekordzistów podamy na osobnym miejscu.

W dyskusji poszczególni przedstawiciele klubów poruszyli wzrost zainteresowania się lekkoatletyką ze strony młodzieży szkolnej, zwracając przy tym uwagę na możliwość wciągania nowych rezerw.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano 18 członków sekcji lekkoatletycznej przy WKKF.

W skład sekcji wybrani zostali: mgr II. Krzanowski, Stachowicz, Al. Sitek, Janina Sitek, Zieliński, Dzierwa, podporucznik Motyka, Drąg, Rybak, Kneller Stanisława, Grzesik, Szary, dr. Blaszkowski, Kuźnica, Rianke, Drzał, Porada, mgr Wędrziewicz.

Następnie przewodniczący Zieliński, przedstawił kalendarzyk imprez na rok 1951 na szczeblu wojewódzkim, kalendarzyk oparty już o ogólnokrajowe imprezy.

Kalendarzyk imprez, który został przyjęty jednogłośnie, przedstawia się następująco:

4 marzec — okręgowe zimowe mistrzostwa w hali przemyskiej.

6 maj — wojewódzkie biegi przełajowe (startują po 10 mężczyzn i 5 kobiet z powiatu).

17 czerwiec — zawody międzyokręgowe — Rzeszów — Lublin w Rzeszowie.

23—24 czerwiec — wojewódzkie mistrzostwa juniorów (startują juniorzy bez ograniczenia, zrzeszeni i niezrzeszeni).

28—29 czerwiec — wojewódzkie mistrzostwa seniorów.

26 lipiec — dzień sztafet.

23 wrzesień — Lublin — Rzeszów.

13—14 październik — korespondencyjne zawody międzywojewódzkie z nagrodą GKKF.

21 październik — jesienne biegi przełajowe (startują zwycięzcy biegów powiatowych oraz klasa I, II i III).

Również od maja odbywać się będą t. zw. „czwartki lekkoatletyczne”.

kich członków LZS uchwał, zadań i wytycznych GKKF i ZSch oraz dla wyłonienia nowych zarządów o zdrowym trzonie klasowym młodzieży bezrolnej i biedniackiej należy prze prowadzić w pierwszym kwartale 1951 r. we wszystkich LZS-ach walne zebraństwa z wyborem nowych władz. Na zebraństwach należy dokonać krytycznej analizy dotychczasowej pracy i stanu LZS i w oparciu o te analizy i wytyczne PKKF opraco-



wać roczne zadania i roczny plan pracy LZS. W akcji wyborczej konieczne jest zaktywizowanie zetem powołów skupionych w LZS-ach, których aktywność winno być trzonem kierowniczym sportu wiejskiego.

Ścisłe współdziałanie ZMP z ZSch z Komitetami Kultury Fizycznej na wszystkich szczeblach szczególnie współpraca zarządów gminnych i gromadzkich z LZS winno zabezpieczyć decydujący udział aktywów ZMP w krowaniu rozwojem kultury fizycznej i sportu na wsi.

SZACHI KLASA A SPOJNIA ŁAŃCUT — UNIA GORLICE 3,5:4,5

Na pierwszym miejscu szachiści Gorlic:

Nurkiewicz — Kret 0:1, Obrzut — Murdzyski 0:1, Glowacki — Skret 0,5:0,5, Bochniak — Straszek 0,5:0,5, Mieszczaek — Wojnarowicz 1:0, Krzemliński — Gablak 0:1, Juryś — Motyka 0,50,5, Juruś — Hirsberg 0:1 vo.

I zimowe mistrzostwa lekkoatletyczna juniorów Polski

I zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów i juniorów zgromadziły na starcie rekordową ilość 632 uczestników. W liczbie tej reprezentowanych jest 69 zespołów klubowych męskich i 52 żeńskie.

Wyniki pierwszego dnia: 89 m. juniorów — finał: 1) Wasserab (Spójnia Warszawa) — 16 s sek., 2) Dalkowska (Ogniw Łódź) — 11 sek., 3) Miłewska (LZS Żurawica).

80 m. juniorów — finał: 1) Kaczmarek (Kolejarz Poznań) — 9,2 sek., 2) Sikorski (Spójnia Wrocław) — 9,5 sek., 3) Pawlak (Unia Łódź).

Skok wzwyż juniorów — finał: 1) Duńska (Spójnia Gdańsk) — 1,40, 2) Maciejak (AZS Poznań) — 1,40, 3) Pyda (AZS Szczecin) — 1,40.

Wyniki II dnia były następujące:

50 m. — finał juniorów: 1) Honnig (Spójnia Gdańsk) — 7,1 sek., 2) Pytkiówna (Stal Poznań) — 7,3 sek., 3) Krawczykówna (Budowlani Chorzów) — 7,5 sek.

59 m. juniorów — finał: 1) Szczepaniak (Włóknarz Łódź) — 6,2 sek., 2) Solarski (Stal Poznań) — 6,3 sek., 3) Gorczyta (Stal Katowice) — 6,4 sek.

skok wzwyż juniorów — finał: 1) Cecula (Budowlani Gdańsk) — 1,835 m., 2) Kozerski (Budowlani Gdańsk) — 1,57 m., 3) Piotrowski (Spójnia Łódź) — 1,65 m.

tyczka — finał: 1) Plewka (Budowlani Wrocław) — 320 m., 2) Świątkowski (Unia Włocławek) — 3 m., 3) Gilewicz (Kolejarz Czarnków) — 2,90 m.

pehnięcie kulą — finał: 1) Dobroszyński (Kolejarz Kraków) — 10,24 m., 2) Szaruga (Kolejarz Kraków) — 14,92 m., 3) Wachowski (Kolejarz Łowicz) — 14,66 m.

Uwaga! w Wyszatycach — ring wolny

O ZAWODACH PIĘŚCIARSKICH NA WSI

W odległości około 10 km na północ od Przemyśla znajduje się wioska Wyszatyce. W wiosce tej w ubiegłym roku założona została spółdzielnia produkcyjna.

I może — patrząc od strony sportu — nie było by w tym fakcie nic ciekawego, gdyby... Tu przytoczymy bardzo ciekawe opowiadanie jednego z poważnych i znanych, sportowcom Przemyśla działaczy — tow. Stabickiego.

W ubiegłym miesiącu — mówi on — zwrócił się do mnie przewodniczący PKKF w Przemyślu tow. Dańko z prośbą, bym pojechał do Wyszatyc i do pomocy — jako fachowiec — w zorganizowaniu bodajże jednego z pierwszych spotkań bokserskich na wsi.

Do Wyszatyc? Na mecz bokserski? To było coś nie do wiary, ale równocześnie pociągało i interesowało. Co to za

zawodnika) rzeczy o macie. Niestety maty do wyścielenia podłogi ringu nie było. (Brak odpowiedniej maty jest także bolączką wielu innych zespołów bokserskich naszego województwa).

Bezpieczeństwo zawodników Zurawicy i Wyszatyc zależało więc od nich samych, od zrozumienia czym jest boks i na czym polega czysta walka punktowa. Wszystko zależało od przekonania ich o bezmyślności bijatyki i polowania na nokauty. I tu — podkreśla tow. Stabicki — spotkałem się z pełnym, sportowym zrozumieniem ze strony młodych, wiejskich chłopaków.

Wystarczyło zebrać ich przed zawodami w szatni, zapoznać krótko, z najważniejszymi przepisami i zaapelować o właściwą, godną sportowca postawę na ringu, a wyniki, ku pełnemu memu zadowoleniu zobaczyłem za chwilę, prowadząc zawody jako sędzia ringowy.

Przed zawodami, do tłumnie zebranej publiczności przemówił przewodniczący LZS w Wyszatycach, podkreślając ogromne znaczenie umasowienia sportu wśród młodzieży wiejskiej oraz pomoc, jaką okazuje Partia i Rząd w walce o tężyźnię fizyczną naszej młodzieży.

Gong... i rozpoczynają się zawody. Publiczność, oglądająca boks początkowo z dużą rezerwą, szybko zmienia

zdanie i zaczyna emocjonować się żywiołowością każdej, poszczególnej walki. Zawodników nagradzano po każdej rundzie burzą oklasków. Poziom walkę we wszystkich 8-miu wagach — naogół dobry. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli bracia Juszczykowie z Zurawicy.

Jeżeli chodzi o bokserów LZS Wyszatycy wykazali również dużo ambicji i dość dobre przygotowanie od strony technicznej. Jest to zasługa zarówno trenera jak i sekretarza Komitetu Gminnego PZPR w Wyszatycach, który był inicjatorem zorganizowania sekcji bokserskiej i do chwili obecnej szczerze zajmuje się rozwojem tego sportu na terenie tamt. spółdzielni produkcyjnej.

Ogólnie mogę powiedzieć — kończy swe krótkie sprawozdanie tow. Stabicki — że wśród naszej młodzieży wiejskiej jest wspaniały materiał ludzki nie tylko dla boks, ale i wielu innych dyscyplin sportowych. Trzeba tylko dać zarówno młodzieży jak i działaczom sportowym na wsi choćby krótkie przeszkolenie teoretyczne. Zadaniem to winien wykonać pod egidą PKKF aktyw sportowy Przemyśla, który niewiele posiada potrzebny zasób wiedzy, ale i dużo wszechstronnych doświadczeń. W ten sposób szybciej umasowimy sport. Ch.

Indywidualne mistrzostwa okręgu rzeszowskiego w tenisie stołowym

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Trypka — Kosub 21:18, 11:21, 20:22, Gawlikowski — Kosub 9:21, 14:21.

Do półfinału zakwalifikowali się **ZASTAWNY** (Spółnia Rzeszów), **GAWLIKOWSKI** (Unia Przeworsk).

GRUPA VIII.
Dubiel — Grześlewicz 19:21, 9:21, Janusz — Feifer 16:21, 15:21, Wielopolski — Dubiel 9:21, 12:21, Grześlewicz — Janusz 11:21, 17:21, Feifer — Wielopolski 19:21, 19:21, Dubiel — Janusz 21:19, 21:19, Grześlewicz — Feifer 21:14, 9:21, 14:21, Wielopolski — Janusz 21:14, 21:17, Dubiel — Feifer 21:16, 21:11, Grześlewicz — Wielopolski 21:7, 21:12.

Do półfinału zakwalifikowali się **DUBIEL** (Unia Jasło) i **GRZEŚLEWICZ** (Stal Rzesz).

GRUPA IX.
Witkowski — Oleś 24:22, 13:21, 21:9, Lipski — Tarczyński 21:15, 21:16, Drzewiecki — Zborowski 14:21, 9:21, Witkowski — Lipski 21:17, 12:21, 14:21, Zborowski — Tarczyński 21:5, 21:16, Drzewiecki — Oleś 21:17, 11:21, 17:21, Zborowski — Witkowski 21:12, 18:21, 21:16, Oleś — Tarczyński 11:21, 12:21, Lipski — Drzewiecki 21:7, 21:17, Zborowski — Oleś 20:22, 21:17, Zborowski Lipski 18:21, 23:20, 18:21.

Do półfinału zakwalifikowali się **ZBOROWSKI** (Włókniarz Krosno) i **LIPSKI** (Spółnia Rzeszów).

GRUPA X.
Do półfinału zakwalifikowali się **BEBEN** (Unia Krosno) oraz **MOSKAL** (Unia Gorlice).

GRUPA XI.
Do półfinału weszli **CZEREPIANIAR** (Unia Sanok) oraz **KALISZ** (Unia Jasło).

GRUPA XII.

Do półfinału weszli **ROZUMKIEWICZ** (Kol. Jarosław) i **KOMORKIEWICZ** (Unia Gorlice).

GRUPA XIII.

Do półfinału zakwalifikowali się **OGNIEWSKI** (Ogniwo Rz.) oraz **SZURKAWSKI** (Kol. Jarosław).

Z grupy XIV do półfinału weszli **SLAWISKI** (Unia Jasło) i **PAŚNIEWSKI** (Ogniwo Rzeszów).

Oiczak (Stal Mielec) — Kalita (Spółnia Rzeszów) 21:14, 21:15, Dubiel (Unia Jasło) — Zborowski (Włókniarz Krosno) 21:17, 21:13, Kosik (Spółnia Rzeszów) — Szczepiński (Ogniwo Rz.) 17:21, 15:21, Andruszko (Budowlani Przem.) — Kocut (Kol. Jar.) 21:17, 17:21, 19:21, Ogniewski (Ogn. Rz.) — Grzelewicz (Stal Rz.) 21:18, 17:21, 25:23, Gwiżdżak (Ogn. Rz.) — Czerepaniak (Unia Sanok) 21:18, 17:21, 25:23, Olszewski (Kol. Przem.) — Szurkowski (Kol. Jar.) 21:12, 21:14, Zastawny (Sp. Rz.) — Bik (Sp. Łańcut) 21:19, 18:21, 24:22, Bęba — (Unia Krosno) — Kalisz (Unia Jasło) 21:8, 21:19, Słowiński (Unia Jasło) — Komorkiewicz (Unia Gorlice) 8:21, 21:9, 21:19, Pańkiewicz (Ogniwo Rz.) — Moskal Unia Gorlice) 21:17, 21:16, Rozumkiewicz (Unia Przeworsk) — Lipka (Sp. Łańcut) 21:19, 21:6, Lipski (Spółnia) — Gawlikowski (Unia Przeworsk) 31:12, 21:14, Kozerski (Stal Szałowa Wola) — Gbyl (Włókniarz Krosno) 16:21, 21:18, 21:16.

SPO — to nasz znak

Trening zimowy bramkarza



Piłkarze prowadzą już zimowe przygotowania do nadchodzącego sezonu. Treningi przeprowadzają również bramkarze. Jak każdemu piłkarzowi, tak i bramkarzowi przynosi wiele korzyści zdobywanie odznaki SPO. W ciągu zimy korzystnie jest uprawianie jednego ze sportów jak hokej, lekka atletyka, koszykówka, narty, akrobacja.

Cóż mogą dać bramkarzowi wymienione rodzaje sportu? Przez grę w bramce hokejowej nabywa bramkarz prawie te same umiejętności i zdobywa tę samą wprawę, co i w piłce nożnej: szybką orientację i refleks, chwyt, umiejętność odpowiedniego ustawienia się, skoordynowaną grę ze swoimi partnerami.

W koszykówce, bramkarz przyswaja sobie dobry wyskok, chwyt, ruchy zwodzące, które zwykle stosuje on na boisku piłkarskim dla uniknięcia atakujących przeciwników. Koszykówka jak i siatkówka doskonali orientację, wzrok itd.

Narciarstwo, a przede wszystkim zjazdy i skoki z niewielkich skoczni, wzmacnia organizm i potęguje wytrzymałość.

Oczywiście nie należy uprawiać wszystkich rodzajów sportu jednocześnie.

Natomiast poważne i systematyczne uprawianie chociażby jednego z wymienionych sportów przyniesie bramkarzowi dużo korzyści.

Rozpocząć zaprawę zimową należy z mniejszym natężeniem, stopniowo zwiększając jej nasilenie i ilość ćwiczeń. Zaprawę należy przeprowadzać trzy razy w tygodniu.

Bardzo korzystne dla bramkarza jest prowadzenie treningów na wolnym powietrzu. W treningach tych należy uwzględnić marszobieg, różnego rodzaju skoki i podskoki oraz rzuty kamieniami. Przed zaprawą należy się „rozgrzać”, wykonując swobodnie kilka ćwiczeń gimnastycznych. Ćwiczyć zupełnie lekko, aby uniknąć zerwania ścięgna i nadwyrężenia mięśni.

Ubiór do ćwiczeń — ubranie sportowe: — ciepła bielizna (zaleca się wełnianą), buty narciarskie i wełniane skarpetki. Należy zwrócić uwagę, aby ubiór nie krepował ruchów.

Wycieczki — poza miasto — odbywać w każdą niedzielę. Początkowo maszerować w średnim tempie, celem rozgrzania się, następnie wykonać kilka przyspieszeń na dystansie 50—100 m.

Trening zimowy bramkarza na sali wyrabia elastyczność, ruchliwość, szybką reakcję, sprężystość. Ważną rolę w rozwoju fizycznym odgrywają ćwiczenia gimnastyczne, tak ogólne, jak i specjalne, niezbędne dla bramkarza. Praca na sali powinna się odbywać w tempie umiarkowanym. Stosować ćwiczenia różnorodnie. Jednym z najważniejszych elementów zaprawy zimowej na sali jest trening bramkarza z piłką. W pracy tej można odtworzyć prawie wszystkie elementy techniki bramkarza: chwyt piłki z dowolnej pozycji, grę pięścią, rzuty w dowolną stronę, wykopy piłki i ruchy zwodzące — dla wyminięcia napastnika.

Wysokie piłki odbijać tylko jedną pięścią. Chwyty piłki najlepiej przerabiać z drugim bramkarzem. Bramkarze, stając 10—12 m naprzeciwko siebie, rzucają do siebie piłkę, starając się ją chwycić lub odbić. Piłkę rzucać wysoko, półwysoko i nisko. Na sali można trenować także samego, rzucając piłkę o ścianę. Grę pięścią ćwiczyć przez odbijanie piłki w górę. „Rzucanie” się za piłką (robinsonadę), trzeba ćwiczyć na materacach gimnastycznych. Skoczność poprawić można przez ćwiczenie skoków wwyż i w dal. Dla nabycia elastyczności zaleca się przerabiać „mostek” gimnastyczny.

Zimowa zaprawa jest dla każdego bramkarza gwarancją należytego przygotowania do nadchodzącego piłkarskiego sezonu.

A. CHOMICZ
Zasłużony mistrz sportu
ZSRR.

Maty obrzym

W Pradze zatrzymał się Grzegorz Nowak w hotelu „Baranek”. Nie pomyślał nawet o tym, żeby się dowiedzieć, dlaczego duży hotel nazywa się tak zdrobniale. Na rozmyślenia w ogóle nie miał czasu, czekała go nie lada robotka. Pokój dość wygodny, z łazienką, z balkonem i po rozłożeniu walizek Nowak poczuł się doskonale. Do podróży był przygotowany, objechał cały prawie Związek Radziecki od Kijowa, Nowosybirsk do Moskwy, a startując niezliczonymi drogami na wszystkie strony świata. Nowak kochał swój kraj, jego przelotnie, duże wygodne stadiony, sale gimnastyczne i piękne bogate kolchozy, gdzie on, wychowanek kraju radzieckiego, dumny ze swej sily i z tego co potrafi, występował przed tysiącami bliskich mu widzów.

Lecz inny był cel podróży do Pragi! Tu miał pokazać, do czego zdolny jest sportowiec radziecki, tu powinien przysporzyć chwalebny swój ojczyźnie.

Radziecki lekkoatleta w ciągu całego miesiąca przygotowywał się systematycznie do tej podróży na specjalnym obozie treningowym. Następnie odbył lot nad Europą, trwający osiem godzin, w czasie którego ziemia pełna dozwolonych przez wojnę, wyglądała z góry jak mapa. I oto są w Pra-

dzie! Wieść o nadzwyczajnych zdolnościach młodego ciężko atlety wyprzedziła samolot za pomocą radia i telegrafu.

Już na lotnisku w Pradze, w chwili spotkania, usłyszał szlojarzenie wyrażające, do którego ucho jego nie było przyzwyczajone. — Pan Nowak — wolałi obecni i żądali autografu. Każdego dnia, po każdym występie stawał się znakomity sportowiec radziecki coraz bardziej popularny.

Witano go w Pradze, Morawskiej Ostrawie, Brnie i Zlinie słynącym z fabryk obuwia.

Dzienniki nazywały Nowaka „fabryką rekordów” lub „dyrektorem fabryki rekordów”. W ciągu tego miesiąca dowiódł, czego potrafi dokonać sportowiec w kraju wolnym, gdzie każdy talent i wszelkie uzdolnienia mają zapewnione warunki rozwoju. Rekordy zdobywał jeden po drugim, spadały jak lawina. — Wyciskania, rwania, podrzuty. — Te trzy nieskomplikowane konkurencje pochłaniały teraz wszystkie jego myśli, czas i uczucia. One są przecież podstawą trójboju na dwie ręce, wchodzącego do programu europejskich i światowych zawodów atletycznych i określającego maksymalną siłę człowieka.

Dotychczas wykonywał Nowak swe ćwiczenia bez zarzutu, w trójboju i w każdej z jego poszczególnych konkurencji

zdobł rekordy światowe. Występując w Pradze w roli przedstawiciela kraju socjalizmu przeżywał każdy występ o wiele silniej.

Jeszcze w młodości, kiedy był uczniem Szkoły Zawodowej przy przemyślskiej FZO i marzył o tym, by stać się pierwszorzędnym ślusarzem, podniósł bez trudu sztangę o wadze 75 kg., choć sam ważył zaledwie 63 kg. Zrobił to bez uprzedniego treningu. O trójboju nie myślał do tego momentu wcale, nie wiedział nawet, co to jest sztanga.

A zaczęło się to w następujący sposób: pewnego razu, kiedy Grzegorz cwałował na plaży, podszedł do niego brępy, powolny człowiek, kucnął na piasku i obejrzał go uważnie, zapłtał:

— Pewnie w cyrku pracujesz, chłopcze?

— Skądże w cyrku? — odpowiedział Nowak z właściwą sobie zapalczywością. — Uczę się w FZO fabryki „Toczmasz”. A dlaczego pytałeś?

— Nie denerwuj się, mój szacunek dla moich lat! Mówię poważnie. Wystąpił u nas w zawodach o mistrzostwo miasta w podnoszeniu sztangi.

— A co jest sztanga?

— Nie wiesz, dziwaku? Jakby ci to wytłumaczyć? No, podnoszą żelazo, kto potrafi podnieść więcej? Wydaje mi się, że to ci pójdzie. Zajmuje się nieco akrobatyką. Ćwiczymy z chłopakami u nas, w podwórzu, na Kreszczałku pod numerem 29.

— Znam wasze podwórko.

— Ale spróbuj se sztangę. Jestem mistrzem w tym sporcie, nazywam się Konkka.

Następnego dnia, kiedy Nowak przyszedł na trening ciężko atletów kijowskich, podniósł sztangę o wadze przewyższającej ciężar jego ciała.

Skąd znalazła się w nim ta nieopisalna siła?

Czy znać miasteczko Czarnobyl na Ukrainie, koło Kijowa? Ogródki wiśniowe, białe lepianki za polem i uliczki pokryte tak delikatnym i miękkim kurzem, że bose nogi chłopięce toną w nim po same kostki.

Od ojca szedł zawsze ostrą zapach stajni i Nowak pokochał konie już w dzieciństwie.

Ojciec jego trudził się przewozem ciężarów i z tego znali go wszyscy w mieście. Kiedy ktoś był zmuszony, czy miał ochotę przeprowadzić się lub miał do przewiezienia jakiś ładunek, przychodził do niego, także na brak pracy nie mógł narzekać.

Ale już podczas pierwszej pięcioletki woźnica porzucił Czarnobyl biorąc ze sobą syna. Wyruszył, prawdopodobnie, na poszukiwanie nowego, niezwykłego życia.

W tym okresie werbowano kopaczy do budownictwa; woźnica stał się więc kopaczem.

Nowak pomagał ojcu w wożeniu wielopudowych tacek z piaskiem, żwirem i cementem. Pracował również jako kopacz na Białorusi, na Syberii i na Kaukazie. Wtedy właśnie młody kopacz poznał późnego budownictwo kraju, a sam brał udział w budowie gigantów przemysłowych. Ciężki zawód kopacza przyczynił się do wzrostu jego zadziwiającej sily. Poznał ją i lubił jeszcze w Czarnobylu, w cyrku Szapito.

Lecz dopiero w Kijowie, po ukończeniu osiemnastu lat, zabiera się Nowak poważnie do ćwiczeń ze sztangą. W jego rękach wydaje się ona lekka, nie posiadająca prawie ciężaru. Raz dwa i sztanga wylatuje wysoko ponad głowę. Wykonywanie tych ruchów jest tak proste, że nie interesuje go nawet.

Inaczej ma się sprawa z akrobatyką. Tu, zanim się opanuje nowe ćwiczenie, należy długo trenować. Nowak zdaje sobie z tego sprawę i nie zaniedbuje treningu.

Ten człowiek o krótkich rękach, małym wzroście i o mocno rozwiniętych mięśniach nie chce ustąpić. Jeżeli nawet natura nie stworzyła go na gimnastyka, Nowak zostanie nim na przekór naturze. Wziął jak budownictwo — w podobny sposób przeczyciężając żywioły — wznoszą fabryki, tworzą nowe miasta.

Ustalił program treningu, który został zaakceptowany przez mistrza Konkina. W ten sposób przez okres dwu miesięcy uprawiał ćwiczenia akrobacyjne, a następny miesiąc poświęcał sztandze.

Po pewnym czasie występuje w zawodach o mistrzostwo Ukrainy w wadze średniej. Suma trójboju (wycisk, rwanie, podrzut), osiągnęła przez niego w tym czasie, wynosi 305 kilogramów. Zdobywa drugie miejsce... Lepszy od niego wynik osiąga jedynie na całą Ukrainę atleta średniej wagi. A że w poprzednim roku na zawodach o mistrzostwo miasta Nowak podniósł 260 kg, oznacza to, że w ciągu jednego roku poprawił wynik o 45 kg.